Nr 158b. Dnia 26 czerwca. Wtorek. Dnia 14 (26) czerwca 1883 r.

# KURJER WARSZAWSKI.

## Wydanie wieczorne.

ROK SZEŚĆDZIESIĄTY TRZECI.

**Prenumerata:**

**W Warszawie:** rocznie rs. 6 półrocznie rs. 3, kwartalnie rs. 1 kop. 50, miesięcznie kop. 50.

Dodatek na koszta administracyjne wydania porannego miesięcznie kop. 10.

Za dwukrotne odnoszenie do domu dopłata prócz powyższego dodatku miesięcznie kop. 10.

**Na prowincji i w Cesarstwie** z jednorazową przesyłką: rocznie rs. 9, półrocznie rs. 4 kop. 50, kwartalnie rs. 2 kop. 25.

**Za granicą:** miesięcznie rs. 1 kop. 20.

Numer pojedyńczy wydania porannego k. 3, wieczornego k. 5.

**Ogłoszenia:**

**Reklamy:** za jeden wiersz pierwszy raz 25 kop., każdy następny raz 20 kop.

**Nekrologja:** za jeden wiersz 15 kop.

**Zwyczajne** ogłoszenia: za jeden wiersz petitowy pierwszy raz 10 k., każdy następny raz 8 kop.

**Małe** ogłoszenia: za jeden *wyraz* pierwszy raz 2 kop., każdy następny raz 1½ kop.

**Przewodnik adresowy:** za 1 wiersz rocznie rs. 30. Ogłoszenia do „Przewodnika" przyjmuje wyłącznie Biuro Ogłoszeń Rajchmana i Frendlera, ulica Senatorska nr 18.

**Rękopisów nadsyłanych do redakcji nie zwraca się.**

Ogłoszenia i prenumeratę przyjmuje kantor *Kurjera Warszawskiego* codziennie od godz. 8-ej rano do 8-ej wieczorem, w niedziele i święta od godz. 10-ej rano do 1-ej w południe.

Dziś: śś. Jana i Pawła MM.
Środa: ś. Władysława króla węgiersk.
Czwartek: śś. Ireneusza i Leona P.
Piątek: śś. **Piotra i Pawła Apostołów.**

Wschód słońca o godzinie 3 minut 41.
Zachód „ „ 8 „ 13.

Długość dnia godzin 16 minut 43.
Przybyło „ „ 9 „ 5.

**Adres redakcji „Kurjera Warszawskiego:" plac Teatralny Nr 5, dom W. L. Zabłockiej.**

Sobota: śś. Emilji i Lucyny PP.
Niedziela: ś. Teodoryka kapłana.
Poniedziałek: *Nawiedzenia N. Marji P.*
Wtorek: śś. Heljodora i Anatoljusza.

— W dniu jutrzejszym w kościele archikatedralnym św. Jana rozpoczęte zostanie 40-godzinne nabożeństwo, łączące się w dniu 29-ym, t. j. w piątek, z nabożeństwem odpustowem na pamiątkę św. Piotra i Pawła.

Nabożeństwo rzeczone trwać będzie trzy dni z zupełnym odpustem.

Pierwsza solenna wotywa odprawioną będzie jutro o godzinie 7-ej zrana.

Św. Piotr był rodem z Betsaidy, miasteczka nad morzem Galilejskiem. Zbawiciel, powołując go na księcia apostołów, imię jego Szymon zamienił na Piotra, co z chaldejskiego znaczy *opokę*.

Paweł, urodzony w Cylicji w mieście Tarsie; cudownie nawrócony do wiary św. został wielkim apostołem narodów.

Obadwaj jednego dnia r. 67-go za prześladowania Nerona, ponieśli śmierć męczeńską w Rzymie.

Ciało św. Piotra pochowane na górze Watykanu, gdzie na cześć jego wzniesiony kościół najokazalszy na świecie. Św. Paweł leży w swoim kościele na drodze ostjeńskiej pod Rzymem.

## Przegląd polityczny.

Mamy dziś przed sobą w dosłownem brzmieniu oświadczenia, złożone przez ministra wyznań Gosslera w sejmie pruskim z powodu projektu ustawy kościelnej, już ostatecznie przez tenże sejm uchwalonej. Minister wyraził, iż rząd jest przekonany, że nowa ustawa, jeżeli przez Kurję rzymską zostanie przyjętą zgodnie z zapatrywaniem rządu, stworzy stan rzeczy taki, który nie będzie jeszcze pokojem polityczno-kościelnym, ale czemś bardzo do niego zbliżonem, a wówczas rząd spokojny z tej strony będzie mógł zająć się innemi sprawami. Niepodobna było rządowi przedstawiać wielkiego programu polityki kościelnej, trudno jest bowiem porozumieć się co do całego szeregu punktów zasadniczych. W każdym razie ustawa obecna przynosi tę korzyść, że przez jej wniesienie rząd złożył dowód, iż gorąco pragnie dobra katolickiej ludności. Rząd przyszedł do przekonania, iż koniecznie zapobiedz trzeba brakowi dusz-pasterzy i dlatego zaprojektował takie zmiany w obowiązujących prawach, aby sumienie katolickie tolerować je mogło. Minister przyznaje, że możnaby stworzyć coś dowcipniejszego, ale nie można było w danych okolicznościach stworzyć czegoś praktyczniejszego. Obecna ustawa podaje środki umożliwiające wspólne pożycie wyznawców obu wyznań i byłoby nader opłakanem, gdyby porzucono tę drogę, która jedynie prowadzi do ustalonego pokoju.

W ogólności całe przemówienie p. Gosslera odznaczało się największą i nigdzie sobie kłamu nie zadającą pojednawczością.

Przewidywane ustąpienie francuskiego ministra spraw zagranicznych Challemel-Lacoura staje się faktem, a nawet, jeżeli mamy wierzyć paryskiemu dziennikowi *Justice*, już jego podanie o dymisję zostało prezesowi gabinetu wręczonem. Niewiadomo dotychczas, czy p. Ferry zechce zaraz obsadzić wakującą posadę, czy też na czas dłuższy zatrzyma przy sobie tekę, którą objął zastępczo, to ostatnie jednakże wydaje się prawdopodobniejszem, ze względu na toczące się układy z ambasadorem chińskim, a głównie może z powodu kwestji listu papieskiego, który prezydent Grévy zdecydował się ostatecznie wnieść na radę ministerjalną. Telegram, donoszący o tym ostatnim fakcie, dodaje zaraz, że odpowiedź rządu francuskiego wypadnie w duchu bardzo pojednawczym, niełatwem to jednak będzie zadaniem pogodzić pojednawczość odpowiedzi z szczerze pojednawczem postępowaniem, gdyż odwołanie rozporządzeń powstrzymujących temporalja księżom i biskupom, winnym agitacji przeciw katechizmowi republikańskiemu, wyglądałoby w tej chwili na cofnięcie się rządu z obranej drogi wskutek listu Leona XIII-go, a na taki zarzut zapewne p. Ferry nie ma chęci się narażać.

Poselstwa chińskie bywały niegdyś w Europie przedmiotem ciekawości publicznej, ale tylko ze względu na niezwykłą tualetę i długie warkocze swych członków.

Dziś zmieniły się czasy i ambasador chiński markiz Tseng, akredytowany w Paryżu i Londynie, jest obecnie bohaterem dnia, postacią, około której skupia się polityczny interes chwili. Nagły wyjazd jego z Paryża do Londynu wywołał nawet żywe zaniepokojenie w sferach politycznych. Zapytywano z obawą, czyby ta nagła zmiana miejsca miała oznaczać zerwanie i być zapowiedzią wojny francusko-chińskiej. Uprzejmy dyplomata państwa niebieskiego niedługo pod tym względem pozostawił Europę w wątpliwości i zażegnał te obawy oświadczeniem, że gdyby miał zrywać, to byłby wyjechał z całem poselstwem, nie myśli jednak jeszcze o zerwaniu i gdy tego będzie potrzeba, gotów jest wrócić do Paryża na dalsze konferencje z prezesem gabinetu francuskiego, sprawującym zastępczo funkcje ministra spraw zagranicznych.

Podobnież uspakajająco brzmiały pełne dyplomatycznej oględności zapewnienia, jakie ambasador chiński dał we czwartek korespondentowi starej *Presse*. Korespondent ten, Emeryk Huszar, zastał chińskiego dyplomatę prawie na wyjezdnem i dowiedział się od niego, że zbliżenie się między Francją i Chinami, do którego markiz Tseng najusilniej dąży, jest jeszcze możliwem. Rząd chiński wie o tem, że liczni poddani francuscy mają ważne interesy w Tonkinie, jest zatem gotów do wszelkich ustępstw, ażeby te interesy zabezpieczyć, ale z drugiej strony, mając powszechnie uznane prawa do tej prowincji, nie pozwoli ich podawać w wątpliwość i nie wyrzecze się ich pod żadnym pozorem. Tak

## SALON PARYSKI.

*Paryż w czerwcu r. 1883-go.*

Wystawy doroczne sztuk pięknych podobne są do zwykłych pomiędzy uczniami konkursów, przy których egzaminatorzy patrzą, który mianowicie ze stających do konkursu najmniej błędów przeciw zasadom popełnił.

Wobec dzieła sztuki powinnoby się zapominać o fakturze i myśleć jedynie o sile natchnienia. Czyż np. stojąc przed wspaniałym pomnikiem architektury będziemy się zastanawiali nad zręcznością tych co go wznieśli? Podziwiamy przecież tylko myśl, która poczęła takie cudowne arcydzieło i zmusiła martwą naturę, aby była jej samej wyraźnem odbiciem. Kamienie „świętej kaplicy" w Paryżu lub katedry florenckiej piękno niezrównane wymownie przecież głoszą?...

Otóż, przechadzka po salonach dziełami pędzla przepełnionych powinna również rozbudzić drzemiące dusze, otworzyć jasny widok na pracę duchową wieku, artystów bowiem powołaniem jest koncentrować w sobie dążenia najwyższe epoki, wcielać i utrwalać je ku większemu dobru ogółu śmiertelnych.

Tak jest...

Po przechadzce po salach pałacu na polach elizejskich mielibyśmy prawo żądać świadomości tego co Francja kocha, czego szuka, do czego dąży i to świadomości większej, lepszej aniżeli ta, jaką dać może czytanie książek i dzienników.

Czy tak jest w istocie?... Oto pytanie, na które przeczącą musimy dać odpowiedź. Błądzimy po salach, a oczy nasze napotykają tylko pospolitości życia codziennego. Jeden malarz przedstawia nam wystawę jakiegoś magazynu, drugi taras kawiarni, trzeci dom wiejski, inny wreszcie kościół! Widocznie sztuka upada...

E. Viollet le Duc, badając stanowisko sztuki w społeczeństwie tegoczesnem, ze smutkiem skonstatował, iż bywają w historji ludu chwile, w których sztuka nie jest już wyrazem jego stanu socjalnego, nie jest w zgodzie i harmonji z jego pragnieniami i dążeniami, nie bierze udziału w ruchach i starciach wewnętrznych cywilizacji, nowe drogi sobie torującej.

„Artyści—pisał on—przywiązują się do przeszłości z dniem każdym coraz bardziej się oddalającej, albo oczekują w wątpliwości czegoś nieznanego, czegoś pochwycić się nie dającego"...

Viollet le Duc dowodził, iż sztuka nie może być jedynie pięknym przedmiotem zbytku, lecz musi ona stać się językiem zrozumiałym dla wszystkich i że wreszcie pod tym jedynie warunkiem pozostawi ślady długotrwałe.

Być zrozumianym przez wszystkich, to już bardzo wiele, ale to jeszcze nie dość. Zadaniem sztuki jest być silnym motorem wzruszeń głębokich i podniosłych myśli. Mnóstwo artystów powstaje przeciw tej teorji. Istotnie łatwiej jest zasiąść na pierwszym lepszym zaułku ulicy i malować cokolwiekbądź, co tylko pod oczy podpadnie, aniżeli czekać natchnienia i szukać myśli głębszej. Na wystawie tegorocznej jeden z artystów ślicznie i starannie przedstawił rzeźnię końską, drugi każe nam asystować zarznięciu prosiaka, stu innych zmusza widzów do oglądania nagości kobiecych, które w wątpliwość podaćby mogły ten pewnik, iż człowiek jest królem stworzenia... Te Wenery wykarmione starannie delikatesami, te Psyche eteryczne, te nimfy namiętnie rozmarzone są w istocie daleko mniej przyjemne do oglądania, aniżeli... wystawa psów, którą urządzono w Tuilerjach na tarasie nad brzegiem rzeki.

Viollet de Duc łudził się nadzieją, iż wiedza podniesie sztukę! Odrodzenie sztuki nie jest kwestją metody. Pewnego dnia artyści poczują, iż obowiązkiem ich jest pędzlem i dłutem dopomagać na drodze postępu ku doskonałości krajowi swemu i epoce swojej. Płótna ich i statuy przyczynią się wówczas ludzkości do zwycięztw moralnych, będących istotnemi szczeblami prawdziwego postępu. Obrazy i dzieła dłuta będą wtedy krzykiem boleści, aktem wiary, będą jednem *sursum corda!* Dziś są to tylko zabawki i zabaweczki... Artyści nie podnoszą ducha naszego na wyżyny moralne, lecz włóczą go po buduarach, jarmarkach lub placach publicznych, albo też raczą dawać nam chwilkę villegiatury. Wolę już tych, którzy zbliżają nas do morza, lasu, do natury, niż tych, którzy potrafią tylko prowadzić myśl widza do rzeźnika, do szynku lub na bal podrogatkowy. Powtarzamy raz jeszcze, sztuka nie posuwa się naprzód i ciągle niby do chodu nogi podnosząc, w tem samem stąpa miejscu.

Artysta, mistrz, znający wszystkie tajniki swego kunsztu, nie wie już jak je spożytkować. Oto patrzcie... J. P. Laurens przedstawia nam widzenie się papieża z inkwizytorem. Dlaczego ten obraz? Oto dlatego, iż papież i inkwizytor mają na sobie wspaniałe, charaterystyczne i malownicze stroje!

Henner posiada sztukę pewnych karnacyj ciała. Jego „Kobieta czytająca w pozycji leżącej", którą przedstawił na wystawie, to rzecz znana. Jutro przedstawi ją siedzącą, pojutrze stojącą, widzieliśmy ją już w setkach rozmaitych póz... W naturze nie widzi on nic krom pewnych efektów światła na ciało kobiece, efektów wielce pięknych ale, *à la longue* monotonnych.

Potęga pędzla Laurensa, Hennera, Carolusa Durana wzbudza na chwilę podziw w tłumach, ale ich nie wzrusza. Są to, jeżeli wolno zaczerpnąć porównania z muzyki, znakomici wykonawcy, lecz nie kompozytorowie. Ów zręczny człowiek, figurynce z wosku w muzeum Grévina nadający wszystkie

zwany traktat Bourrée'go, zdaniem Tsenga, będzie mógł posłużyć za podstawę porozumienia, chociaż rząd francuski zaszedł już zbyt daleko, ażeby mógł go przyjąć po prostu. Z tego powodu Pekin jest gotów do wszelkich ustępstw politycznych i handlowych, a za najwłaściwsze uważałby mieszane zwierzchnictwo nad Tonkinem, to jest podzielenie tego państwa na dwie części i oddanie części północnej pod protektorat chiński, a południowej pod francuski. Zdaniem markiza Tsenga rząd chiński przy tym punkcie obstawać będzie.

Zbyt długo bez zaprzeczenia powtarza się wiadomość o pokonaniu powstania albańskiego, ażeby o niej jeszcze można było powątpiewać. Widocznie prawdą jest, że brak żywności i amunicji zmusił powstańców do wejścia w układy, ale sam fakt, że dowódzcy tureccy propozycję układów przyjęli, nie zdaje się dowodzić, ażeby ruch powstańczy był ostatecznie złamany. Mógłby on wybuchnąć raz jeszcze z rozpaczliwą siłą, gdyby układy nie osiągnęły żadnego rezultatu i gdyby się znalazło poparcie i zachęta z zewnątrz, na które albańczycy jak się zdaje liczyli, a które ich prawdopodobnie zawiodło. Austrja widocznie nie uważa obecnej chwili za właściwą do zrobienia nowego posunięcia na szachownicy bałkańskiej.

*Q.*

## Reprezentanci kasy przemysłowców warszawskich.

Świeżo zatwierdzone przepisy dla banków akcyjnych, o których *Kurjer* niedawno wspominał, mają na celu ograniczenie dowolności zarządów i poddanie ich czynności większej aniżeli dotychczas kontroli i jawności.

Wobec takiej tendencji polityki bankowej dziwnem wydawać się musi coraz większe usuwanie się z pod kontroli publicznej i coraz głębsza tajemniczość, jakie cechują działalność jedynej u nas instytucji drobnego kredytu.

Jeżeli gdziekolwiek, to w kasie przemysłowców warszawskich ścisła kontrola nad czynnościami zarządu i jaknajrozleglejsza jawność powinny stać na straży interesów stowarzyszonych. W bankach akcyjnych akcjonarjusz może stracić co najwyżej wartość swej akcji, w Towarzystwie wzajemnego kredytu stowarzyszony podlega odpowiedzialności do wysokości 10 razy przyznanego mu kredytu, w kasie przemysłowców warszawskich, w której uczestnicy odpowiadają za operacje instytucji solidarnie całym swoim majątkiem — odpowiedzialności ich niema granic, ani miary. Przy tak wielkiem ryzyko zobaczmy, jakie pozostawione są uczestnikom środki czuwania nad bezpieczeństwem ich mienia.

Ogólnych zebrań, będących we wszystkich innych instytucjach najdzielniejszą kontrolą i najskuteczniejszym środkiem oddziaływania na solidarny bieg interesów, w kasie przemysłowców niema—a zatem uczestnik nie ma wpływu ani na wybór osób, wchodzących do zarządu, ani możności rozbierania i sprawdzania rachunków i sprawozdań zarządu—słowem nie jest w stanie ani czynem, ani radą oddziaływać na interesy stowarzyszenia.

Ogólne zebrania zastępowane są przez zgromadzenia reprezentantów. W ten sposób 50 reprezentantów zastępują wszystkich uczestników. Jestto wadliwość ustawy—ale trudno, z nią pogodzić się należy. *Dura lex, sed lex...*

Wszelkie wszakże ścieśnienie powinno być jaknajjaśniej tłumaczone, i interpretacja nigdy granic prawa przekroczyć nie może, dlatego też nie można przyklasnąć działalności zarządu, który prawa uczestników, przez ustawę do *minimum* ograniczone, jeszcze bardziej ścieśnia i krępuje.

Ustawa, pozbawiając uczestnika prawa głosu na zebraniach ogólnych, daje mu przynajmniej możność wybierania swoich reprezentantów. Otóż i tej możności pozbawił go zarząd. Nie mając bowiem do tego żadnego prawnego tytułu, nie pozwala uczestnikowi wybierać reprezentantów z ogólnej liczby uczestników, ale wraz z reprezentantami wybiera sobie z 5.368 uczestników, 50 miłych sobie kandydatów i z tej ograniczonej liczby każe uczestnikom wybierać 10 nazwisk.

A przytem jak się ten wybór odbywa! W pierwszych latach istnienia kasy zwoływane były ogólne zebrania uczestników, którym, nie pozwalając wprawdzie wdawać się w dyskusje, przedstawiano przynajmniej do wiadomości sprawozdania z czynności zarządu i polecano wybierać reprezentantów. Ale nawet i te nieme sejmy uznał zarząd za niedogodne dla siebie i usunął w zupełności ogólne zebrania. W to miejsce zawiadamia on corocznie uczestników przez gazety, iż w ciągu dni kilku znajduje się w biurze kasy urna, do której składane być mogą nazwiska osób mających wchodzić do składu reprezentantów—naturalnie tylko z liczby 50 zarządowych kandydatów.

Akcja ta wyborcza nie jest bardzo zachęcającą do przyjmowania w niej jakiejkolwiek roli — uczestnicy więc pozostawiają samemu zarządowi i jego otoczeniu wybór z 50-iu miłych 10-iu „najmilszych".

W ten sposób na pięć tysięcy kilkuset członków uczestniczy w wyborach około stu, a wychodzący z tych wyborów reprezentanci śpiewają na cześć zarządu hymn pochwalny, do którego nigdy nie wkrada się żaden dysonans krytyki.

Po zupełnem tedy usunięciu ogólnych zebrań jedynym środkiem komunikowania się zarządu z licznem gronem uczestników pozostała prasa, w której raz do roku ogłaszany bywa bilans kasy i rezultat wyborów reprezentantów.

Ale w tym roku i ten środek zdawał się zarządowi zbytecznym...: Przed kilkoma miesiącami odbyły się w lokalu kasy wybory 10 reprezentantów, a rezultat tych wyborów do dnia dzisiejszego pokryty jest mgłą tajemnicy. Uczestnicy, usunięci sami od wszelkiego wpływu na kontrolę instytucji, nie wiedzą nawet kto ich tam obecnie reprezentuje!

Wskutek tego 5,368 uczestników kasy, posiadających w niej 335,929 rs. własnego kapitału, nie licząc w to stanowiącego również ich własność kapitału zasobowego w sumie 106,419 rs. i odpowiedzialnych solidarnie z całego swego majątku za długi kasy wynoszące 1,371,334 rs., nie mając innego środka dociekania tajemnicy, zniewoleni są za pośrednictwem *Kurjera* zapytać się, kto obecnie reprezentuje ich w kasie i czuwa nad bezpieczeństwem ich mienia?

*Uczestnik kasy.*

## ECHA KĄPIELOWE.

### I.
### CIEPLICE CZESKIE.

*Dnia 22-go czerwca roku 1883-go.*

„Z strun pobratymczych echo wam niosę", jak mówi poeta, szkoda tylko, iż niezbyt wesołe echo.

Od jedenastu dni marzniemy i mokniemy na przemian, jakby słońce się pomyliło i zamiast w znak „raka" weszło w znak „wodnika" lub jakiego „lodowca". Dziesięć dni z rzędu padał deszcz nieustanny! Budziłeś się i zasypiałeś przy plusku deszczu, a zimno przejmowało cię do kości. Dość powiedzieć, iż w południe termometr wskazywał najwyżej 8° Réaumura, często mniej nawet.

Wczoraj horyzont trochę się rozjaśnił; w serca nasze wstąpiła nadzieja. Z utęsknieniem spoglądaliśmy na małe skrawki nieba, które tu i owdzie z za chmur wyglądało... Niestety! dziś znowu od rana ołowiane chmury zawisły nad Cieplicami i w chwili kiedy to piszę, deszcz siecze bez litości szyby mojej kwatery.

Woda nie przeszkadza jednak zjeżdżaniu się gości. Z dniem każdym przybywa ich tutaj coraz więcej i dziś *kurlista* obejmuje około 2,000 osób. Są to wszystko przeważnie niemcy, polaków dotąd niewielu, gdyż ci przybywają tu zazwyczaj po odbyciu kuracji w Karolowych warach lub Marjańskich łaźniach (Marienbad), a zatem dopiero w sierpniu i wrześniu.

Mieszkania, jak na teraz, nie są zbyt drogie. Właściciele domów nie stawiają zbyt wygórowanych żądań, może dzięki wielkiej konkurencji, niema bowiem prawie ani jednego domu, na którym nie wyczytałbyś krótkiego, ale za to wiele mówiącego napisu: „*Logis*". Łatwo więc dobrać sobie stosowne *tusculum*, nie w mieście, to w Schönau, które zaledwie o ćwierć mili od miasta leży.

Te ostatnie są nawet dla chorych daleko odpowiedniejsze od mieszkań cieplickich, gdzie, jak w każdem mieście i to posiadającem do 20,000 stałych mieszkańców, ruch jest dość znaczny, a tem samem i spokoju ma-

---

zczególiki podobieństwa całe złudzenie życia, nie jest rzeźbiarzem.

Możnaby zaiste powiedzieć, iż artyści francuscy wprawiają rękę, oczekując jakiegoś z góry impulsu, podobni do tych żołnierzy, którzy, umiejąc doskonale władać bronią, spodziewają się wielkiego jakiegoś jenerała, coby spożytkował ich siły i wiedzę!

Ten brak myśli ogarnął też i malarstwo historyczne. Podczas gdy pp. rzeźbiarze z namiętnością przedstawiają nam córki, karmiące własnem mlekiem ojców swoich uwięzionych — pp. malarze odtwarzają po raz tysiączny „Wzięcie Bastylji" lub chwilę poczęcia „Marsyljanki".

Gaston Mélingue, malarz istotnie bardzo dystyngowany, chciał okazać nam sławnego Rouget de l'Isle w samym ogniu kompozycji wspaniałego tego hymnu. Rouget siedzi przy fortepianie, świece dopalają się, pierwszy brzask dnia wpada do pokoju, ale na twarzy natchnionego kompozytora nie widać tego *Eureka* genjalnego, które w chwili ucieleśnienia potężnej jego myśli być tam musiało!...

Pana Le Blant „Egzekucja jenerała Charette" godną jest uwagi. Armja republikańska rozwija się na placu miasta Nantes. Pod murem, u stóp którego śmierć go czeka, stoi jenerał wandejski z głową do góry podniesioną dumnie, i żegna starego swego sługę, łzy z oczu ścierającego. Oficer już podniósł szpadę, aby dać sygnał egzekucji... Jestto historja traktowana w sposób anegdotyczny.

Malarstwo, którebyśmy nazwali socjalnem, również jest bez ruchu. Pelez wystawił rodzinę żebraków złożoną z matki i czworga dzieci, Gervex zaś biuro dobroczynności publicznej. Oba płótna pod względem dokładności pozostają bez zarzutu, ale zimne są i nie wzruszają.

Puvis de Chavannes, mający niby filozoficzne porywy, liczy wielu zwolenników. Pod tytułem „Marzenie" chciał on przedstawić trzy dążenia ludzkości: chwałę, miłość i bogactwo. Jakaś postać ludzka, widocznie chora, śpi ciężko, po nad nią unoszą się trzy figury, wyglądające jakby zrobione aplikacją z najdelikatniejszej glinki sewrskiej, takie widujemy jeszcze czasem na starych meblach z epoki pierwszego cesarstwa. Figury te zdają się naklejone na niebie fjoletowem, ciążącem nad ziemią fjoletową, na której rosną krzewy szaropopielate!

Malarstwo religijne nie istnieje prawie wcale. P. Jean maluje świętego Juljana pijącego. Zamiast twarzy świętego widzi się tylko głębię jego czary i plecy dziecięcia jakiegoś w tę czarę zapatrzonego.

Państwo zakupiło „Chrystusa" pana Morot, który jest pięknem studjum anatomicznem.

Malarz Ravant z „Mnichów zachodu" Montalemberta zapożyczył podanie o św. Kolombinie, pozostawionym na falach wzburzonego morza na desce z rozbitej łodzi. Gdyby nie habit świętego i dwóch aniołów o bardzo ziemskich kształtach, czyhających z dwóch stron na duszę zagrożonego, możnaby go doskonale wziąć za kapitana Boyton, wznawiającego znane swoje doświadczenia pływackie na kanale la Manche.

Carolus Duran wystawił „Widzenie". Starzec jakiś pospolity udaje straszne zdziwienie na widok tancerki, która w stroju Ewy w raju wznosi się na palcach jednej nogi, obydwiema rękami unosząc ciężką draperję czerwoną. Kilka róż porzuconych na ziemi, ale i te są jakby papierowe. Kusicielka wyszła widocznie z za kulis opery, a anachoreta jest modelem wszystkich pracowni malarskich.

Poezja wcale nie daje natchnienia malarzom. „Chwała" pana Rixens to bardzo piękna kobieta, pochylona nad kompozytorem wpatrzonym w nuty muzyczne. Niema w niej nic eterycznego. Niepodobna przypuścić, iżby zstępowała z Empyreum. Wyskoczyła zaprędko z łóżka, a chociaż artysta pozbawia ją bielizny a natomiast daje jej skrzydła, niemniej pozostaje ona bardzo przyjemną gryzetką paryską.

Canova uparcie przekładał Napoleonowi I-mu, iż nie może go przedstawić w rzeźbie inaczej, jak tylko nagiego jak Achilles. Rozsądek Napoleona zwyciężył przesądy klasyczne Canovy. Dziś żaden już artysta nie pomyśli o tem, aby ubrać marszałka Neya lub Wiktora Hugo w listek figowy... Niemniej artyści dobrze czynią, iż studjują nagości w swoich pracowniach, ale nie powinni oni zapominać, że wyrażenie jakiegoś uczucia ma daleko więcej wartości, aniżeli wymodelowanie najpiękniejszego biustu kobiecego.

Jednem z pięknych płócien salonu tegorocznego jest „Sternik" p. Renouf. Statek ratunkowy walczy z falami rozhukanego morza. Majtkowie wiosłują ze spokojem prawdziwej odwagi. Wszyscy robią co do nich należy. Sternik szuka w dali statku, na ratunek którego bieży i zamyśla się o losie nieszczęśliwych, których wyratować pragnie... Scena ta przemawia do duszy.

Jest ona o wiele wyższą od „Andromachy" p. Rochegrosse'a medalem nagrodzonej. Pana Rochegross'a zapewne bardzo mało obchodzą nieszczęścia Illionu. Powiedział on sobie: „sędziowie lubią takie właśnie starożytne temata" i nie omylił się... Oto jesteśmy przed Illionem stojącym w płomieniach. Wzdłuż murów widać nogi powieszonych, na pierwszym planie szereg trupów, dalej znów głowy od tułowiów odłączone. Andromacha jest to sobie gruba kumoszka rozirytowana, kłócąca się z czterema grekami, którzy sobie z nią rady dać nie mogą. Żona Hektora pewno niczego podobnego się nie dopuściła... Co do greków—są to prawdziwi Mohikanie. Podobne malowidło jest rozpasaniem talentu. Zamiast kontorsyj fizycznych Andromachy należało przedstawić boleść, coby się wyraziła na twarzy tej matki, której dziecię wydzierają—wówczas scena byłaby inaczej patetyczną...

Jeżeli piekło ma bruk z dobrych chęci, to salon przepełniony jest płótnami patrjotycznemi. Umysł artystów zrywa się aby biedz w tym kierunku, który jest doskonały, ale... dotąd idzie po omacku. Pan Bouguereau wystawia „*Alma parens*", bardzo ładna

ło. W Schönau mają jeszcze jedną przewagę: są znacznie tańsze od mieszkań w Cieplicach. Za dwa pokoje na pierwszem piętrze w Schönau płaci się 15 guldenów tygodniowo, w mieście 25—30. Tutaj to w „Villa Polonia“ przemieszkuje znany wszystkim polakom, których losy do Cieplic zapędziły, dr Władysław Krajewski, cieszący się ogólnym szacunkiem i sympatją zarówno ziomków, jak i obcokrajowców lekarz.

Z jedzeniem nieco gorzej. Łatwiej w Cieplicach o wygodne mieszkanie niż zdrową kuchnię, będącą jednym z koniecznych warunków kuracji, ale i na to radzimy sobie. Przedewszystkiem w myśl przysłowia: „nie wszystko złoto co się świeci“, unikamy t. z. „pierwszorzędnych restauracyj“, gdzie wprawdzie jest komfort i idące z nim w parze wysokie ceny, ale gdzie stosunkowo znacznie gorzej jeść dają, niż w restauracjach drugorzędnych. Wiele bardzo osób stołuje się na dworcu drogi żelaznej, wiele także jada w prywatnych domach.

O przyjemnościach wobec nieustannego deszczu niewiele powiedzieć mogę. Zamiejscowych wycieczek też nikt nie przedsiębrał, nie chcąc narażać się na... rozmoknięcie. Na miejscu przygrywają nam dwie orkiestry, z tych jedna wojskowa; wieczorami teatr gromadzi więcej osób, zwłaszcza gdy afisz zapowiada operetkę; w południe wreszcie, jeżeli tylko deszcz nam na to raczy zezwolić, śpieszymy do zamkowego parku, gdzie pod parasolami używamy przechadzki przy dźwiękach muzyki.

I tyle...

*A. D.*

## WIADOMOŚCI BIEŻĄCE.

= Skutkiem zwiększenia się funduszu emerytalnego w wydziale wojennym istnieje projekt znacznego powiększenia pensyj emerytalnych dla urzędników wojskowych.

= Przepisy z r. 1865-go, normujące prawa własności ziemskiej w gubernjach południowo-zachodnich Cesarstwa, są obecnie przedmiotem rewizji w wyższych sferach administracyjnych.

= Wyższe władze administracyjne roztrząsają znów sprawę prowincjonalnych rolniczo-przemysłowych wystaw; departament rolnictwa stara się o urządzenie jeszcze w r. b. kilku takich wystaw w rozmaitych gubernjach.

= Projekt przepisów o dzieciach nieprawych, wygotowany przez ministerstwo sprawiedliwości, w r. b. nie uzyska jeszcze ostatecznej sankcji; projekt ten, jak donoszą *Nowosti*, został odroczony na czas nieograniczony.

= Z *Praw. wiestn.* dowiadujemy się, iż petersburski zakład dla głuchoniemych uledz ma gruntownej reformie wewnętrznej, a mianowicie wprowadzoną doń zostanie metoda uczenia dzieci głuchoniemych mowy ustnej. Metoda ta oddawna jest praktykowana w naszym instytucie dla głuchoniemych i daje dobre rezultaty. Przekształcenie szkoły głuchoniemych petersburskiej pociągnie za sobą czasowe jej zamknięcie.

= Regulacja rzeki Wisły pod Warszawą na przestrzeni od wsi Siekierki wielkie do Bielan zostanie nadspodziewanie prędko uskutecznioną. Regulację uskuteczni inżenierja wojskowa, koszta jej wszakże mają być zarówno pokryte przez ministerjum komunikacyj lądowych i wodnych jak i przez miasto. Roboty uskutecznione będą w przeciągu lat trzech.

= Warszawska kasa oszczędności, w ciągu tygodnia od dnia 10-go do dnia 17-go czerwa r. b. włącznie, wydała 101 nowych książeczek (więcej o 12 niż w tygodniu poprzedzającym), na które, tudzież na dawniejsze w 483 wnioskach, złożono rs. 14,354 kop. 70 (mniej o rs. 335 kop. 65 niż w tygodniu poprzednim). W tymże tygodniu kasa oszczędności na żądanie 219 uczestników wypłaciła (prócz procentów w sumie rs. 125 kop. 13, należnych za rok bieżący od całkowitych odbiorów) rs. 14,078 k. 14½ (więcej o rs. 3,279 kop. 73 niż w tygodniu ubiegłym), oraz umorzyła 79 książeczek. Ogólna przeto liczba uczestników 34,879 posiada kapitał rs. 1,354,690 kop. 98, dołączywszy do tego procent za rok 1882-gi w sumie rs. 46,007 kop. 69, obecny kapitał uczestników wynosi rs. 1,400,698 kop. 67 (więcej o rs. 46,283 kop. 97½ niż w tygodniu minionym).

= Pomiędzy instytutem muzycznym i nowo-zbudowanym przytułkiem wprost cyrku Cinisellego zbudowane zostaną szerokie schody, łączące Tamkę z ulicą Ordynacką; schody będą kamienne we dwie kondygnacje, z poręczami żelaznemi.

= Park praski za wskazówką inżenierji wojskowej, która od strony fortu śliwickiego poleciła zadrzewić puste pole, znajdujące się wzdłuż granicy parku, zostanie znacznie rozszerzony.

= Oddawna projektowana szosa w parku praskim od nowego mostu do t. z. „zbornego punktu” wkrótce wybudowaną zostanie; droga ta skróci komunikację pomiędzy środkiem Pragi i północną częścią Warszawy.

= Celem przekonania się, o ile przepis wzbraniający wypuszczania psów na ulice miasta bez kagańców jest zachowywany, polecono przedsiębiorcy łapania psów, Dytwaldowi, składać co miesiąc szczegółowe raporty o ilości schwytanych psów, komisarzom zaś cyrkułowym o liczbie wypadków pokąsania.

= Komendant m. Warszawy w rozkazie garnizonwym wzbronił oficerom wezwanym do pożarów mięszać się w działania i czynności straży ogniowej.

= JE. nuncjusz papieski, ks. arcybiskup Vannutelli, miał mszę św. w kościele katedralnym św. Jana.

= **Z teatru i muzyki.**

* Wczoraj krążyć zaczęły pogłoski — o ile nam wiadomo — bezzasadne, jakoby roboty około odbudowania w dawnem miejscu prowizorycznego teatru rozmaitości zostały wstrzymane.

Prace przygotowawcze prowadzą się bez przerwy.

* Z dniem 13-ym przyszłego miesiąca w teatrach warszawskich zwiniętą zostaje posada pomocnika sekretarza, będącego zarazem wyższym kontrolerem ⅙ części dochodu pobieranego przez dyrekcję teatrów z widowisk obcych.

* Wczoraj w teatrze wielkim odbywała próbę wstępną p. Józefa Szlezygierówna, młoda śpiewaczka, o której powrocie z Drezna donosiliśmy.

Próba powiodła się pomyślnie.

Panna S. wystąpić ma wkrótce na scenie teatru letniego w „Traviacie” albo „Lunatyczce”.

* Partja tenorowa w operze „Mignon”, której wznowienie z p. Hermanówną w tytułowej partji, oddawna się przygotowuje, powierzoną została p. Julianowi Zakrzewskiemu.

* W początku przyszłego miesiąca przybywa do nas na gościnne występy p. Romuald Wasilewski, basista.

* Na koncercie niedzielnym, urządzanym na rzecz schronienia dla nauczycielek, J. Reszkówna odśpiewa między innemi „Ave Maria” Gounoda (z towarzyszeniem arfy i skrzypiec) oraz pieśni Zarzyckiego.

Z orkiestrą grać będą Zarzycki i St. Barcewicz.

* Estradę Doliny szwajcarskiej zajmie w dniu dzisiejszym kapela węgierska.

= Letnie rozkłady jazdy.

Z nastaniem lata koleje zaprowadzać zwykły zmienione rozkłady jazdy.

Na niektórych linjach perjodyczne te zmiany są prawie niedostrzegalne, gdyż różnice wynoszą zaledwie kilka lub kilkanaście minut, na niektórych jednak lato od zimy różni się bardziej radykalnie.

Do tych ostatnich należy linja kolei terespolskiej...

W ogłoszonym na bieżące lato rozkładzie jazdy godziny odchodzenia i przychodzenia pociągów nie zmieniły się prawie, ale za to zmieniły się pociągi.

Pociąg pocztowy, który odchodził zrana, odchodzi teraz po południu, a kurjerski zamiast po południu wyprawianym jest zrana.

Zmiana taka mogła być niedogodną dla niektórych pasażerów, bo ich zmuszała do odmiany zwyczajów.

Kto jeździł pociągiem kurjerskim musi teraz jeździć pocztowym lub *vice versa*, albo też zmienić godziny i pory dnia, które poświęcał na przejazd.

O to jednakże mniejsza, jednostka do wszystkiego przyzwyczaić się może lub... musi.

Co innego jest z dziennikami, które ze zmianą pociągów nie mogą zmienić pory wychodzenia.

Wskutek letniej zmiany rozkładów jazdy prenumeratorzy pism warszawskich, zamieszkali wzdłuż

---

istotkę wymuskaną i wycackaną, która rozwarłszy słabe ramiona woła do siebie prześliczne małe dzieciątko... Trzeba pragnąć dla Francji więcej potęgi i życia, niż ma ta „*Alma parens*”, wobec której bezwiednie przychodzą na myśl pudełka do cukierków...

P. Morot wybrał za przedmiot tę chwilę, w której Carnol w bitwie pod Wattignies zatknął kapelusz swój na końcu miecza dla zagrzania do walki żołnierzy konwencji. Ale dlaczegóż ten Carnol ma taką zrozpaczoną minę, jakby swoją armję wiódł do odwrotu, nie zaś do zwycięztwa?...

Wielu ciekawych gromadzi się też przy płótnach prawdziwie śmiechu wartych. Trzeba mało szanować swój pędzel, aby malować jak p. Schenck stado indorów, zatrzymane ze strachu przed... turniurą czerwoną zgubioną w pełnem polu, lub jak p. Wintz imaginacyjny pejzaż księżycowy z kraterami Archimedesa i Aristillusa, znanemi tylko astronomom.

Ogromne płótno mające przedstawiać „Przejście wiosny”—nie jest dziełem pierwszego lepszego bazgrały. Jeżeli z wielkich zbrodniarzy mogą być wielcy święci, to może i z tak wielkich wad i braków mogą się wyrobić wielkie cnoty i zalety. Jerzy Bertrand maluje konie, kobiety, kwiaty takie jakich oko ludzkie nigdy nie widziało. Kobiety są płaskie jak marki pocztowe, konie zielonkawe, krajobrazy zupełnie fantastyczne. Bachantki nagie i różowe galopują na rumakach apokaliptycznych. Ma to zapewne wyobrażać odrodzenie wiosenne sił przyrody. W tem niewidzianem nigdy *steeple-chasse* dużo jest energji, ale też zanadto zielonego i białego...

Śliczne pejzaże i kilka pięknych portretów nie mogą uniewinnić salonu z zarzutu braku myśli, którego niedostatek wszędzie występuje. W każdym razie lepiej jest przedstawić dobrze wypadek uliczny, niż parodjować Illjadę lub Boską komedję.

Tak np. Giron zaczerpnął natchnienia ze spotkania na ulicy dwóch siostr, z których jedna przełożyła zbytek źle nabyty nad nędzę, a druga wobec tego właśnie źle nabytego bogatwa dumną jest ze swej nędzy. Obydwa typy, kobiety młodej jeszcze lecz przeżytej, o spojrzeniu bezmyślnem i dziewczyny z ludu o cerze opalonej i spojrzeniu śmiałem i otwartem, znakomicie są oddane. Scena rozgrywa się w miejscu znajomem każdemu. Jesteśmy na ulicy Royale... Omnibusy, powozy i tłumy pieszych cisną się przed kościołem św. Magdaleny. W jednym ze zbytkownych otwartych powozów rozpiera się jedna z siostr. Druga spotyka ją popychając sama wózek ręczny. Spojrzeniem i gestem kobieta z ludu klątwę i groźbę śle za powozem... Ta antyteza cnoty w błocie i rozpusty w powozie jest przejmująca. Przedmiot od pierwszego spojrzenia odgadnąć można, wykonanie bardzo piękne, ale... za małym jest przedmiot ów sam w sobie, aby zasługiwał na olbrzymie rozmiary, jakie mu nadał artysta. Sprowadzony do rozmiarów zwykłego obrazka rodzajowego byłby doskonałym.

Pierwszy medal przyznany został p. H. Martin za obraz „Francesca di Rimini w piekle.” Piekło—jak na dekoracji w wielkiej operze, oświetlone ogniami bengalskiemi. Wirgiljusz ma minę stangreta angielskiego. Dante przerażony, a nieszczęśliwa Francesca przed nim tak złamana i wykrzywiona, iż owo przerażenie poety łatwo się tłumaczy! Jakież straszne ciało? Co za głowa kucharki, a Malatesta jakiż szpetny! Niech Francesca schefferowska pozwoli mi jaknajprędzej zapomnieć o tej parodji... Uciekajmy do rzeźby!

W tym roku dział rzeźby lepszy jest niż dział malarstwa, nagroda zaś honorowa została przyznaną dziełu istotnie wspaniałemu dłuta p. Dalou. Dwie jego płaskorzeźby są godne podziwu. Jestto scena w stanach jeneralnych, kiedy Mirabeau dał sławną odpowiedź w imieniu zgromadzenia margrabiemu de Dreux Brésé... „Jesteśmy tu z woli narodu i nie wyjdziemy ztąd chyba siłą bagnetów wyparci!...” Potężna brzydota Mirabeau obok delikatności i dystynkcji margrabiego de Dreux Brésé wspaniały przedstawia kontrast. Wszyscy członkowie „stanu trzeciego” w postawach pełnych życia i energji. Na drugiem dopiero miejscu stawiano niemniej jednak piękną jego „Rzeczpospolitą”. Figury alegoryczne, jedna z nich ma na głowie czapkę frygijską, unoszą się w powietrzu. U dołu robotnik łamie miecz, jako sprzęt już niepotrzebny. Dzieci radują się. Ma to być przedstawienie dnia rozkosznego, w którym ziemia „w spokoju odpocznie po pięciu czy sześciu latach walk i wojen!”

„Jenerał Hoche” Clésingera wygląda raczej jak aktor cyrkowy za jenerała przebrany.

Za to medal klasy 3-ej przyznany został rzeźbie przewybornej, wykonanej dzielnie przez p. Baffier, a przedstawiającej „Marata”... Jest to rozmyślanie człowieka, który sam o sobie powiedział: „stałem się anatemą dla tego poczciwego ludu francuskiego!” P. Baffier wyrzeźbił Marata takim, jakim go w mowie pogrzebowej przedstawił Guireau: ...„Wynędzniały i do ostatniej nędzy doprowadzony, biedne swoje ciało okrywał prostą kołdrą, a na głowie nosił zwykłą chustkę i to niestety najczęściej w occie zmoczoną. Kałamarz w jednem ręku i kilka skrawków papieru na kolanie, oto całe jego biuro!”

„Bernard Palissy” Kossowskiego pozyskał zaszczytną wzmiankę. Wynalazca rzuca szczapę drwa do swego ogniska, w którem, jak wiadomo, spalił już wszystkie swoje meble. Drugą ręką zasłania twarz przed siłą płomieni.

„Galileusz” pana Bogino, w chwili gdy wymawia sławne swoje *e pur si muove*, również otrzymał wzmiankę zaszczytną; jest on jednak nieco za flegmatyczny, jak na sytuację w jakiej się znajduje.

W ogóle jednak rzeźbiarzom o wiele więcej w tym roku winszować należy, aniżeli sztukmistrzom pędzla.

*Wł. Mickiewicz.*

linji kolei terespolskiej, którzy dawniej otrzymywali pisma zaraz nazajutrz, otrzymują je teraz dopiero na trzeci dzień, gdyż gazety nadchodzą wieczorem i niepodobna już dostać ich z poczty.

A jednak tej niedogodności tak łatwo byłoby zapobiedz, gdyby kolej terespolska, tak jak to czyni kolej warszawsko-wiedeńska i warszawsko-bydgoska, nie krępowała się nazwą pociągu, lecz rano i po południu wysyłała listy i gazety w miarę ich otrzymywania.

O to udogodnienie upraszają uprzejmie miejscowi mieszkańcy okolic przy linji terespolskiej położonych, jakoteż liczni warszawianie, którzy w tych okolicach obrali sobie letnie siedziby...

= Tramwaje.

Roboty około budowy nowych torów kolei konnej ukończą się w roku bieżącym doprowadzeniem linji prazkiej do obu dworców terespolskiego i petersburskiego i remizy za rogatką wileńską.

W roku przyszłym po nadejściu pozwolenia ministerjum spraw wewnętrznych uskutecznioną naprzód zostanie tyle pożądana linja Solec.

= Echo pożaru w biurze sędziego pokoju.

Głośny fakt pożaru, który dnia 29-go stycznia r. b. wydarzył się w kancelarji sędziego pokoju IX-go rewiru, wywołał w swoim czasie tysiączne komentarze i domysły.

Wyraźniejsze światło na tajemniczy ów fakt rzuci, prawdopodobnie, nadesłana w tych dniach do sądu okręgowego sprawa b. sekretarza kancelarji pomienionego sędziego, Walerjana B., oraz prywatnego pomocnika tegoż—Stanisława K., oskarżonych o ukrywanie i niszczenie akt sądowych podczas rzeczonego pożaru, w widokach zysku osobistego.

Pierwszego z nich decyzja izby sądowej postawiła pod zarzutem przestępstw, wskazanych w 3-ej cz. art. 354, oraz art. 362 i 372 kodeksu kar. gł. i popr., drugi zaś jest podejrzanym tylko o przestępstwo, przewidziane w § 362 tegoż kodeksu.

Obadwaj oczekują wyroku w murach więzienia śledczego.

Termin posiedzenia jeszcze niewiadomy.

Celem wyświetlenia tej zawiłej sprawy władza oskarżająca zawezwała aż 184 świadków.

= *Littera docet littera nocet.*

Z Hrubieszowa przez Lublin do Warszawy telegrafowano przed niedawnym czasem, ze zwykłą telegramom lapidarnością: „W wiadomym interesie zaraz przyjeżdża*m*”.

Interesant, który już sam miał zamiar jechać z Warszawy przez Lublin do Hrubieszowa, uradowany wiadomością oszczędzającą mu niewygód i kosztów podróży—czeka.

Czeka dzień, czeka drugi, cierpliwości miał sporo, przeczekał tydzień!

Po tygodniu pojechał z wyrzutami i dowiedział się, iż interes już przepadł, oraz że w telegramie wysłanym nie było napisane „zaraz przyjeżdżam” lecz „zaraz przyjeżdżaj”.

Gdzie *j* zamieniło się w *m*, czy w Hrubieszowie czy w Lublinie, czy w Warszawie, tego już dojść nie było można!

W każdym razie urząd telegraficzny, w ścisłem wykonaniu obowiązujących przepisów, zwrócić może 60 kop. zapłaconych za niedokładnie przesłaną depeszę.

Strata na pomyłce wynosiła kilkaset rubli, a mogła wynosić tysiące...

Cóż na to poradzić?... stało się!

Może jednak które z towarzystw akcyjnych podjęłoby się, za opłatą stosownych premij, zabezpieczania osób korespondujących z sobą telegraficznie, od strat na jakie są narażone przez tego rodzaju pomyłki?

= Szczególne spotkanie.

Do hotelu w miasteczku P. przybyło przed kilkoma dniami jednocześnie dwóch turystów, Poniatowski i Sobieski.

Rzecz godna uwagi, iż obadwaj po zrobieniu znajomości nie mogli porozumieć się w języku, jakim historyczni ich imiennicy niezawodnie doskonale władali!...

= Ostrożnie z kosmetykami.

Pani ⁂ miała prześliczne karminowe usteczka. Karmin ten jednak zawdzięczała ona kosmetykom, których obficie używała.

W tych dniach sprowadzono dla niej umyślnie jakąś pomadkę angielską.

Po jednorazowem użyciu pomadki w parę godzin później wargi zaczęły puchnąć i pomimo pomocy lekarskiej pani ⁂ ma dotychczas usta silnie zeszpecone...

= Smutny wypadek.

Na Nowym-Świecie, w czasie obiadu u państwa D., 9-letnia córeczka ich połknęła w łyżce rosołu dużą szpilkę.

Biedne dziecię silnie zaniemogło.

Pomimo pomocy kilku lekarzy, życiu dziewczynki grozi niebezpieczeństwo, szpilka bowiem dotąd nie została wyprowadzoną.

= Nagłe śmierci.

Nocy dzisiejszej na ulicy Żelaznej w domu pod nrem 37 Paweł K., wstępując na próg swego mieszkania, padł i nagle życie zakończył.

Podobnież nagle zmarła Marja P., zamieszkała przy ulicy Piwnej pod nrem 43.

Przyczyna zgonu w obu wypadkach nie jest wiadomą.

= **Wypadki.** Na Grzybowskiej w bramie domu nr 21 znaleziono podrzucone niemowlę płci żeńskiej. — Na Bugaju pod nrem 9 spadła ze schodów z wysokości drugiego piętra Matylda K. i poniosła nader groźne obrażenia. -- Na Pradze Abraham I. spadł z wozu i złamał nogę.

= Fosforyty naddniestrzańskie.

W ostatnim zeszycie sprawozdań kijowskiego Towarzystwa rolniczo-przemysłowego czytamy niezmiernie interesującą rozprawę p. Dolińskiego o fosforytach naddniestrzańskich.

Głównem siedliskiem fosforytów są oba brzegi Dniestru i jego dopływów, począwszy od granicy austrjackiej aż do m. Jampola.

Spoczywają one tu w grupach, prawie każda odmiennej formacji, niezmiernie obfite.

Najbogatsze miejscowości—to Michałówka, Nieporotowo, Łomaczyńce, Ożewo, Wasilence, dolina Żwanu, Zbrucza, Czarnego Potoku i inne.

Przestrzeń fosforytów w gubernji podolskiej wynosi 2,100 wiorst kw., w Bessarabji zaś 250 w. kw., tj. razem do 587,500,000 sążni kw.

Przyjmując więc średnio 3 pudy fosforytów na jeden sążeń, wypadnie, iż cała ta przestrzeń posiada 1,762,500,000 pudów najbogatszych na całym świecie fosforytów.

Dotąd o eksploatacji fosforytów przemysłowej, systematycznej nie było nawet mowy.

Dopiero w ostatnich czasach spostrzeżono od tak dawna lekceważone źródło bogactwa kopalnego i dziś, w obawie środków ze strony skarbu, mniej oględni właściciele bądź sami bądź przez dzierżawców-spekulantów rozwinęli doryweczą eksploatację wyłącznie w celach eksportu zagranicznego.

Bardziej systematyczne roboty spotykamy w majątkach hr. Dunina Wąsowicza pod m. Jaryszewem i w licznych jego wsiach w gubernji podolskiej i ościennych.

Hr. Wąsowicz zawarł w r. 1881-ym umowę z firmą angielską Durlachera, zobowiązując się dostawiać jej po 600,000 pudów fosforytów rocznie w ciągu lat 10-ciu.

= Z gospodarstwa miejskiego.

Według zamierzenia budżetowego na rok bieżący, miasto Płock spodziewa się 67,582 rs. 60 kop. dochodu.

W wykazie wpływów największe pozycje zajmują: dochody z nieruchomości miejskich 5,942 rs., opłata patentowa 4,899 rs., dodatkowe podymne 4,042 rs., opłata wnoszona przez właścicieli domów na oświetlenie ulic 3,077 rs., dochody z bydłobójni 3,146 rs., dochody z dzierżawy gruntów miejskich 5,019 rs. itd.

Najwyższy jednak dochód ma dać kasie miejskiej opłata od rozmaitych aktów urzędowych, protestu weksli i in., obliczona w sumie 14,108 rs.

Co się tyczy wydatków, to w r. b. kasa miejska przeznaczyła około 32,000 rs. na bieżące roboty, ulepszenia i meljoracje.

= Z plantów nowej kolei.

W okolicach Kielc i w całej dolinie Nidy deszcze padają już od dwóch tygodni.

Nawałnice wyrządziły dotkliwe straty miejscowym rolnikom, niszcząc zasiewy i młodą roślinność.

Ulewne deszcze o tyle podniosły poziom wody w rzekach i stawach, iż wiele łąk stoi w wodzie, a groble i nasypy nowo-budującej się drogi żelaznej iwangrodzko-dąbrowskiej zostały silnie uszkodzone.

Roboty jednak na plantach kolejowych żwawo posuwają się naprzód.

= Restauracja świątyni.

Kościół parafjalny w Kiełczewicach, oddawna chylący się do upadku, wkrótce odrestaurowany zostanie.

Parafjanie uzyskali już pozwolenie na zbieranie składek i ofiar, całą zaś sprawę restauracji poruczyli p. H. Daniszewskiemu, właścicielowi Kiełczewic górnych.

Koszta odbudowy obliczono na sumę 5,300 rs., która ma powstać drogą składek obowiązkowych.

= Z miasta do miasta.

Truppa dramatyczna p. Grabińskiego, która miała zabawić w Łodzi czas dłuższy, przeniosła się do Kalisza.

Na postanowienie to wpłynął brak poparcia ze strony publiczności łódzkiej.

= Nadużycia.

Rzeźnicy kieleccy, zmonopolizowawszy cały handel mięsem, teroryzują ludność stopniową podwyżką cen na ten przedmiot pierwszej i powszechnej potrzeby.

Obecnie znowu powtórzyły się „hece rzeźnickie”, skutkiem nowego i niczem nieusprawiedliwionego podrożenia mięsa.

Czyż na te nadużycia niema środka?

# Ze świata.

× **Gustaw Aimard,** utalentowany powieściopisarz, zmarł w Paryżu dnia 20-go b. m.

× **Renan** zamierza na stare lata pobawić się w dziennikarstwo. W Paryżu zacznie niebawem wychodzić nowe czasopismo pod jego kierunkiem!

× **„Gaulois“** dochodzi do szczytu reklamy. Obecnie daje on swoim abonentom jako premjum za dopłatą 2 franków... szczerozłoty pierścień z drogim kamieniem!

× **Nowa opera komiczna** Teodora de Lajarte pod tytułem „Portret Cervantesa“, przedstawiona w Paryżu dnia 19-go b. m., doznała niezwykłego powodzenia.

× **Ogłoszenie!** Teatr *Gaité* w Paryżu poszukuje młodych i powabnych tancerek oraz figurantek do wielkiej *féerie* zatytułowanej „Keraban uparty“. Wiadomość na miejscu!

× **Kartuzi,** wyrabiający, jak wiadomo, w klasztorze swoim słynny likier „la Chartreuse“, postanowili połowę dochodów swoich oddawać Leonowi XIII-mu jako świętopietrze.

× **„Bettelstudent“** nie schodzi w Berlinie ze sceny. Grano go tam dnia 24-go b. m. po raz 150 z rzędu. Jest to powodzenie niemal równające się z powodzeniem „Podróży naokoło świata“, która miała jedno po drugiem 350 przedstawień.

× **W Berlinie** postanowiono wznieść pomnik dla Schultze-Delitzsch'a.

× **Juljusz Hoppe,** poseł na sejm niemiecki, publicysta i znany autor, zmarł nagle dnia 18-go b. m. Urodzony w Królewcu w roku 1817-ym, należał do partji postępowej, do której utrwalenia niemało się przyczynił.

× **Olbrzymi bursztyn,** zaryty w ziemię, znaleziono kilka dni temu w okolicy Berlina. Bursztyn waży $1\frac{1}{2}$ funta.

× **Niagarę** zamierzali niektórzy angielscy i amerykańscy przemysłowcy wyzyskać dla celów spekulacyjnych, wznosząc w pobliżu niej przeróżne zakłady, jako to młyny i t. p. Rząd atoli wskutek ogólnego protestu wzbronił zeszpecać tę przepiękną miejscowość i umyślił założyć w pobliżu tego cudu przyrody park olbrzymich rozmiarów.

× **Cesarz brazylijski** Don Pedro zapowiedział swój przyjazd do Paryża w początkach przyszłego miesiąca. Uczony i żądny wiedzy monarcha nie po raz pierwszy odwiedza stolicę, z której przedstawicielami uczonego świata stałą podtrzymuje korespondencję. Przy tej sposobności przychodzi nam na myśl pierwsze spotkanie się don Pedra z Littré'm. Cesarz, wstający bardzo wcześnie, zjawił się u drzwi znakomitego lingwisty o godzinie 8-ej rano. Litré, w szlafroku, z namydloną brodą i brzytwą w ręku sam mu drzwi otworzył, pytając niezbyt słodko o przyczynę odwiedzin nieznanego mu gościa. Gdy don Pedro legitymować się począł, Littré zamknął mu po prostu drzwi przed nosem, sądząc, iż z jakimś żartownisiem ma do czynienia. Zanim się porozumieli upłynęło sporo czasu... Jeszcze gorzej powiodło mu się z astronomem Leverrier — choć wiadomo, iż cesarz sam zabawia się tą nauką i nawet gwiazdkę jakąś odkrył na niebie. Po rozmowie, która się rzecz prosta około astronomji toczyła, rzekł mu wreszcie Leverrier tonem wcale nie łagodnym: „Wasza cesarska mość umiesz może rządzić państwem, ale w astronomji zaszłeś niedaleko...“ Z Paryża udaje się czcigodny don Pedro do Amsterdamu dla zwiedzenia wystawy.

× **Ślub.** W jednem z miasteczek morawskich, jak donosi *Poseł z Moraw*, kapłan do czeskiej należący narodowości błogosławił związek małżeński. Chociaż nowożeńcy rodowitymi byli niemcami, kapłan formułkę ślubną wymawiał w czeskim języku. Nieśmiało tedy odzywa się panna młoda, iż po czesku nic a nic nie rozumie. „*Kdyz neumite cesky, tak mluvte — francousky!...*“ brzmiała kategoryczna odpowiedź proboszcza.

× **Al. Dumasa,** ojca, skrytykował raz w najniegodziwszy sposób pewien dziennikarz znany ze swej przedajności. Nazajutrz po pojawieniu się artykułu spotyka go Dumas w teatrze. Dziennikarz z wdzięcznym uśmiechem wyciąga doń rękę na powitanie. Dumas swoją chowa do kieszeni. „Jakto — woła z udanem oburzeniem krytyk — pan mi nie chcesz podać ręki?“ — A Dumas ze zwykłym spokojem: „Po co? — wszak w niej nic niema?...“

— Z powodu polepszenia się stanu zdrowia ojca mego, składam 10 marek w złocie, w połowie na wpis dla biednego ucznia, a w połowie dla nędzy wyjątkowej. *Klara Ch.*

# Nekrologja.

† Ś. p. Olimpja z Selwanów **Pawłowska,** wdowa po obywatelu z Wołynia, po długiej i ciężkiej chorobie, zmarła w niedzielę, dnia 24 czerwca r. b. Stroskane dzieci zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych na żałobne nabożeństwo we środę, dnia 27 b. m., o godzinie **9 i pół** zrana, w kościele św. Aleksandra odbyć się mające, a zarazem na wyprowadzenie zwłok ztamtąd na cmentarz powązkowski tegoż dnia, o godzinie **6-ej** wieczorem. —628—

† Ś. p. Ludwika z von der Heyden **Herbst,** wdowa po obywatelu, po długich cierpieniach, w dniu 25 czerwca r. b. przeniosła się do wieczności w wieku lat 61. W głębokim smutku pozostali synowie, córki, zięciowie, synowe i wnuki zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych na wyprowadzenie zwłok w dniu 28 czerwca, we czwartek, o godzinie **3-ej** po południu, z kaplicy ewangelicko-augsburskiej przy ulicy Mylnej, na cmentarz tegoż wyznania, odbyć się mające. —2243—

† Ś. p. Zuzannna z Dombrowskich **Wróblewska,** obywatelka ziemska i m. Warszawy, przeżywszy lat 33, opatrzona św. sakramentami, zasnęła w Bogu w dniu 25 czerwca r. b. W smutku przostały mąż i dzieci zaprasza krewnych, przyjaciół i znajomych na żałobne nabożeństwo o godzinie **10-ej** zrana, do kościoła górnego św. Krzyża, oraz na wyprowadzenie zwłok z tegoż kościoła, o godzinie **5-ej** po południu, w dniu 27 b. m., we środę. —2255

† Tym, którzy raczyli uczestniczyć w smutnym obrzędzie pogrzebowym mojej synowy, składam serdeczne podziękowanie.

—2257— **J. Rembertowski.**

† Ś. p. Stanisław **Bińkowski,** syn obywatela osady Krośniewice, przeżywszy lat 16, po długiej i ciężkiej chorobie, opatrzony św. Sakramentami, w dniu 22 czerwca r. b., o godzinie 10-ej wieczór, przeniósł się do wieczności. Pozostali w smutku rodzice, bracia i siostra składają serdeczne podziękowanie wszystkim krewnym, oraz znajomym za liczne zebranie w orszaku pogrzebowym.

—2256— **W. R. Bińkowscy.**

† W dniu 27 b. m., we środę, jako w dzień imienin ś. p. Władysława **Balickiego,** o godzinie **11 i pół** zrana, w kościele powązkowskim odbędzie się żałobne nabożeństwo i poświęcenie pomnika, na które pozostała w nieutulonym żalu wdowa wraz z dziećmi zaprasza krewnych, przyjaciół i znajomych. —2234—

† W dniu 28 b. m., we czwartek, za duszę ś. p. Władysława **Goebel,** majstra mularskiego, obywatela m. Warszawy, odprawione będzie żałobne nabożeństwo o godzinie **11-ej** zrana, w kościele powązkowskim, poczem nastąpi przeniesienie zwłok do grobu własnego; na ten smutny obrządek i na nabożeństwo stroskana żona zaprasza krewnych, przyjaciół i kolegów zmarłego. —2245—

† We czwartek, dnia 28 czerwca, jako w wigilję rocznicy śmierci, odprawioną będzie w kościele św. Antoniego przy ulicy Senatorskiej, o godzinie **10-ej** zrana, msza św. za duszę ś. p. Henryka **Morawskiego,** sędziego pokoju okręgu węgrowskiego, na którą żona i syn zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych. —2233—

† W dniu 27 b. m., jako w bolesną rocznicę śmierci ś. p. Leokadji **Turobojskiej,** odprawioną będzie msza żałobna w kościele Przemienienia Pańskiego przy ulicy Miodowej, na którą zaprasza się krewnych i znajomych. —2237—

† W kaplicy schronienia św. Władysława dla paralityków za rogatką belwederską nr 8, w dniu 27 czerwca, jako dniu imienin założyciela swego ś. p. Władysława **Czarneckiego,** o godzinie **10-ej** zrana, odbędzie się żałobne nabożeństwo, na które zarząd schronienia zaprasza krewnych, przyjaciół, znajomych i wszystkich pobożnych, o połączenie się w tej modlitwie za duszę fundatora i dobroczyńcy zakładu. —2249—

# Z Cesarstwa.

*Petersburg* 24-go czerwca. — *Nowoje wremja* zamieszcza w ostatnim swoim numerze korespondencję z Warszawy i wypowiada z powodu tej korespondencji następne swoje uwagi: „W dzisiejszej korespondencji z Warszawy, z okazji wypadku ze słynnym pisarzem Kraszewskim, znajdujemy kilka faktów, zasługujących na najbaczniejszą uwagę rosyjskiego czytelnika. Okazuje się, że prywatne posiadłości niemieckie w granicach państwa dosięgły rozmiarów niedających się zupełnie pogodzić z bezpieczeństwem zwłaszcza przy znanej bezceremonjalności sąsiada. W gruncie rzeczy jest to cząstka ogólnej kwestji o prawie poddanych zagranicznych do posiadania w Rosji własności nieruchomej—kwestji nieraz poruszanej w prasie rosyjskiej z przytoczeniem rażących przykładów, jak naprzykład rozległe wołyńskie majątki hr. Potockiego, namiestnika Galicji i t. p. W obecnym jednak wypadku mamy do czynienia z objawem daleko ważniejszym i niebezpieczniejszym, i należy tylko żałować, że podobne dane nie zostały wcześniej opublikowane w przywiślańskiej urzędowej statystyce gruntowej własności".

*Petersburg* 24-go czerwca. — We czwartek 21-go czerwca nadzwyczajny poseł Jego Świątobliwości papieża, kardynał Vannutelli, przed wyjazdem z Rosji, miał pożegnalną audjencję u Najjaśniejszych Państwa w Aleksandrji.

*Petersburg* 24-go czerwca. — Według doniesienia gazet finlandzkich, towarzysz ministra sekretarza stanu do spraw Wielkiego Księstwa Finlandzkiego, jenerał Ernrot, otrzymał zaproszenie na zajęcie znowu stanowiska ministra wojny i prezesa ministrów w Bułgarji. *Helsingfors Dagblad* utrzymuje, że nawet po zajęciu tych urzędów w Bułgarji jenerał Ernrot zachowa obecne swoje stanowisko.

*Petersburg* 24-go czerwca.—Z powodu znacznego wytępienia w Rosji lasów dębowych, ministerjum dóbr państwa powzięło zamiar zaprowadzenia w Rosji obowiązkowej hodowli tego gatunku drzewa. Doświadczenie zrobione w Niemczech dowiodło, że zasiewanie i hodowanie lasów dębowych nie wymaga ani zbyt wielkich nakładów ani też nie przedstawia żadnych nadzwyczajnych trudności.

*Petersburg* 24-go czerwca. — Rozporządzenie ministra spraw wewnętrznych, zamieszczone w *Praw. wiestniku*, udziela pierwszego ostrzeżenia dziennikowi *Nobliudatiel* (Spostrzegacz) za uporne trzymanie się nagannego kierunku, co wyraziło się między innemi w artykułach p. t. „Nasze sprawy wewnętrzne" i „Przegląd współczesny".

*Moskwa* 24-go czerwca. — W *Moskowskich wiedomostiach* czytamy: „Wiadomo że w r. 1865-ym w celu rozszerzenia w zachodnim kraju żywiołu rosyjskiego wydane były przepisy co do sprzedaży w tych gubernjach na uprzywilejowanych warunkach gruntów osobom pochodzenia rosyjskiego i że następnie różnemi czasy wydano szereg przepisów, dotyczących głównie prawa posiadaczy do rozporządzania swoją własnością ziemską. W obecnym czasie przepisy te na nowo mają być przejrzane w celu ich uzupełnienia i dokładniejszego wskazania sposobu zastosowania. Niektóre zarządy i wyższa administracja kraju wyraziły już swoje wnioski, między innemi co do niedopuszczania polaków i żydów do dzierżawieniu gruntów skarbowych i rybołóstw — co do przestrzegania, aby osoby, które nabyły od skarbu grunta na uprzywilejowanych warunkach, wypełniały przyjęte przez siebie zobowiązania, aby takie grunta nie były oddawane w dzierżawę lub pod zarząd żydom i polakom i t. d."

# Ostatnia poczta

## „Kurjera Warszawskiego".

*Lwów* 25-go czerwca.—Namiestnik Alfred hr. Potocki wyjeżdża dziś wieczorem na dłuższy urlop. Radca Löbl już wczoraj wyjechał.

*Paryż* 24-go czerwca. — Dziennik *Temps* donosi, iż markiz Tseng przed wyjazdem do Londynu listownie zawiadomił Ferrego, iż wyjazd jego spowodowany jest okolicznościami familijnemi (rodzina Tsenga bawi w Londynie; *przyp. red.*) i że na pierwsze wezwanie gotów jest wrócić do Paryża.

*Paryż* 25-go czerwca. — Prezes gabinetu Ferry przyjmował poselstwo madagaskarskie i wręczył mu list żelazny, zapewniający bezpieczeństwo w powrocie do Madagaskaru.

*Paryż* 24-go czerwca.—Pogodzenie się cesarzowej Eugenji z ks. Napoleonem, zamanifestowane przy obchodzie żałobnym dnia 1-go czerwca, jest zupełne. Nowo-powstały dziennik bonapartystowski *Patriot français* ogłasza list ex-cesarzowej do kuzyna, w którym to pojednanie w gorących słowach jest stwierdzone.

*Londyn* 24-go czerwca.—Według doniesień z Nowego-Jorku, odchodzą ztamtąd ciągłe transporty materjału wojennego do Chin. Przed tygodniem wysłano do Szangai 8,000 karabinów i 200,000 patronów.

*Londyn* 25-go czerwca.—*Daily News* donoszą, iż wojska chińskie koncentrują się w kilku punktach prowincyj Yun-Nan, Kuang-Si i Kuang-Tung. Tenże dziennik potwierdza wiadomość, iż markiz Tseng zaprzeczył pogłosce, jakoby Francja i Chiny miały się już porozumieć w sprawie Tonkinu.

*Londyn* 25-go czerwca. — Okręty „Waitrara" i „Hurunul", płynące do Nowej Zelandji, uderzyły o siebie w cieśninie Kaletańskiej. Okręt „Waitrara" rozbił się, przyczem utonęło 25 osób.

*Kair* 25-go czerwca.—Rząd egipski otrzymał od pewnego lekarza z Damietty wiadomość, iż grasowała tam w ostatnich dniach niebezpieczna gorączka. Na 20 chorych umarło sześciu. Komisja sanitarna udała się do Damietty. Według telegramu biura Reutera, epidemja wybuchła podczas jarmarku. Dotychczas miało umrzeć 19 osób, z tych 11 z symptomatami cholery.

*Nowy Jork* 25-go czerwca. — Z Vera-Cruz donoszą, że między europejczykami i amerykanami panuje bardzo gwałtowna żółta febra, na którą w dwóch ostatnich miesiącach zmarło 1.000 osób.

# Telegramy własne

## „Kurjera Warszawskiego".

**Wiedeń** 26-go czerwca.

Na budowę linji kolei żelaznej z Czerniowiec do Nowoselicy wydaną została koncesja.

**Londyn** 26-go czerwca.

Powodem przyjazdu do Londynu markiza Tsenga jest, według *Dailly News*, chęć uzyskania pośrednictwa angielskiego w sporze francusko-chińskim.

**Petersburg** 26-go czerwca.

W dniu wczorajszym w Peterhofie chan chiwiński wraz z synami emira Buchary składali Najjaśniejszym Państwu kosztowne dary, drogie tkaniny, dywany, naszyjniki, szable i kindżały, wysadzane kosztownemi kamieniami. Oprócz tego chan przyprowadził czterech wierzchowców w bogatych czaprakach.

**Petersburg** 26-go czerwca.

Senator Gerard został mianowany towarzyszem głównego dyrektora własnej Najjaśniejszego Pana kancelarji.

**Petersburg** 26-go czerwca.

Ministerstwo spraw wewnętrznych drukuje wszystkie prace komisyj gubernjalnych, dotyczące projektu nowych przepisów o handlu trunkami.

**Petersburg** 26-go czerwca.

Bank państwa ogłasza, iż obligi krótkoterminowe siódmej kategorji są do nabycia w banku za spłatą wartości nominalnej i procentów, począwszy od 10 (22-go) maja do dnia kupna, licząc po 4%. Kasy państwowe przyjmują obligi na zastaw w cenie nominalnej i na zabezpieczenie opłat celnych w cenie przez ministerstwo skarbu wyznaczonej.

**Petersburg** 26-go czerwca.

Według informacyj *Now. wr.*, paryski bank dyskontowy założył stowarzyszenie w celach eksploatacji nafty rosyjskiej. Drugie znowu konsorcjum francuskie zamierza eksploatować sól rosyjską.

# GIEŁDA

*Dnia 26-go czerwca roku 1883-go.*

Wahające się i niepewne kursa rubli w Berlinie, niezdecydowanie się kierunku działalności, a przytem okoliczności miejscowe—doprowadzają ogół interesów na giełdzie warszawskiej załatwianych do ostatecznego minimum.

Nic się nie robi i nic zrobić nie można, a co najważniejsza, nikt nie kupuje kto do kupowania nie jest zmuszonym.

Stanowczego więc wpływu ani wiadomości przedgiełdowe, ani też notowania urzędowe berlińskie wywrzeć przy swych nader drobnych różnicach nie są w stanie. Kursa walut obcych rosną z ukazaniem się każdego więcej kupującego lub maleją z brakiem pokupu.

Dziś w Berlinie przed giełdą szacowano ruble na 200 i 200.25 za 100 rubli na dostawę końcomiesięczną.

Za weksle długoterminowe na **Berlin** żądano $2^1/_2$ kop. taniej niż wczoraj—$50.07^1/_2$ płacono w małych ilościach na początku zebrania giełdowego 50.

Za krótkoterminowe przy takiemże żądaniu $50.07^1/_2$ płacono z początku $49.97^1/_2$, później 50, a w końcu $50.02^1/_2$ przy okazaniu się jakiejś drobnej podwyżki pokupu. Na pomniejsze miasta niemieckie 50 za długoterminowe i 49.95 za krótkoterminowe w małych ilościach płacono.

Na **Londyn** trochę niżej niż wczoraj. Żądano 10.17 —o 2 kop. taniej, płacono 10.15 o 1 kop. na funcie sterlingu taniej niż wczoraj.

Na **Paryż** za 100 fr. w wekslach krótkoterminowych 40.65 żądano, drożej niż wczoraj o 5 kop. Płacono 40.55 i 40.60 również ostatnio drożej cokolwiek—więcej bowiem nieco kupowano.

Na **Wiedeń** 85.60 żądano za 100 fl. i 84.45, średni kurs wczorajszy płacono.

Listy likwidacyjne bez obrotu w żądaniu o 5 kop. obniżone do 88.30 i 88.20.

Pożyczka wschodnia również w żądaniu notowana po 92. Słyszeliśmy, iż po tym kursie drobne nawet tranzakcje dopełnione, chociaż były one zbyt małe aby się do notowania kwalifikowały.

Listy zastawne ciągle jednakowo drogie. 100.40, 100.35 i 100.25 za serji I wedle wielkości odcinków żądano. Za B. 100.20 płacono. Serji II nie dotykano wcale. Serja III 100.30, 100.25 i 100.15. Za

B. 100.10 płacono. Jak nam wiadomo również 100.10 za małe serji I osięgnąć było można.

Miejskie bardzo dobrze ciągle się trzymają: 96, 93.80, 93.60 i 92.65, za serji III 93.50 i IV 92.50 płacono chętnie.

Łódzkie 85.75, 85 i 84 w żądaniu.

Z akcyj tylko partję kolejowych drogi warszawsko-wiedeńskiej sprzedano po 113.50 przy żądaniu 115. Inne tak dalece bez obrotów, że o nie nawet nie pytano.

Godzina 12½. Usposobienie mocniejsze nieco 50.05 za weksle długoterminowe na Berlin płacono.

*J. Wł.*

## Sprawozdanie z targu zbożowego

na placu Witkowskiego dnia 26-go czerwca 1883-go roku.

Wytrzymałość żądań za ziarno na sprzedaż wystawione jest bardzo silna. Dziś przy dostawie średniej kupowano chciwie po cenach wysokich.

Większość zakupów była wprawdzie na konsumcję miejscową, lub na wywóz do kraju, lecz kupowano też drogo na dopełnienie ładunków za granicę wysyłanych.

Pszenicy tak w ziarnie na placu widocznem, jak i w próbkach dostawiono 800 korcy, żyta około 600.

Innego ziarna, oprócz niewielkich ilości owsa, prawie wcale na targu nie było.

Płacono za wyborową pszenicę 9 rs. do 9 rs. 45 kop., za średnią do 8 rs. 65 kop., za pstrą 7 rs. 80 kop.

Żyto wyborowe prawie do 6 rs. w cenie znów doszło. Płacono 5 rs. 97½ kop., średnie 5 rs. 55 kop. do 5 rs. 80 kop.

Owies 3 rs. 70 kop. za korzec płacono.

Dowóz siana i słomy niewielki. Silne deszcze, które przeszkadzają sprzętowi i w wielu miejscach niszczą łąki i spodziewane pokosy, wpływają na podniesienie się cen siana starego dobrze wysuszonego i w dobrym na paszę gatunku.

Za pud siana dobrego płacono nawet do 75 kop.— co stanowi bardzo silny podskok.

Pud słomy 25 kop.

*J. Wł.*

## TEATRA.

WIELKI. Jutro: „Żydówka“ (występ p. Reszkówny, ab. lit. B, nr 3). — LETNI (w ogrodzie Saskim): Dziś: „Niewdzięczny wiek“. Jutro: „Pan Damazy“. — NOWY (przy ulicy Królewskiej): Dziś: „Książątko”. Jutro: „Ulica Pigalle nr 115“ i „Piękna młynarka”.

Wysokość wody na rzece Wiśle stóp 7 cali 2.



KORESPONDENCJE PRYWATNE.

— Alicja. — Powiernicy uczuć radzę, aby sobi i osobie kochającej wyperswadować wszystko zechciała. —2252—

# MASZYNY DO POŃCZOCH, uznane za najlepsze.

## JULJAN BERG, Mazowiecka Nr 14.

r-45

### Nauka i wychowanie.

**Potrzebną** jest panna do nauki 3 dziewczynek na wieś. Wiadomość: ulica Chłodna № domu 58, mieszkania 11. 9869

**Potrzebny** praktyczny korepetytor, uczeń wyższych klas szkoły realnej rządowej, na stałe. Zgłaszać się: ulica Ciepła № 7, mieszkania № 1, po godzinie 7 wieczorem. 9868

**Nauczycielka** niemka z patentem, życzy dawać lekcje za obiad. Wiadomość pod literami Z. Z. w sklepie jubilerskim, Krakowskie-Przedmieście № 79. 9813

**Prof.** de Préchamps, Długa 23. Francuzki młode, z doskonałą rekomendacją do umieszczenia. 9905

**Osoba** w wieku do lat 30, potrzebna jest na stałe do konwersacji w języku francuzkim, Plac św. Aleksandra № 8, m. 11. 9889

**Stancja** dla uczniów z zapewnieniem sumiennego dozoru i rodzicielskiej opieki. Korepetytor stały. Na żądanie lekcje muzyki i języka francuzkiego w miejscu. Aleksandrja № 6, mieszk. 8. 8843

**Angielka** poszukuje stałego miejsca lub na przychodnią w Warszawie albo na wyjazd na czas wakacji, na przystępnych warunkach. Wiadomość Chmielna № 1, m. 20.

**Potrzebna** bona do dzieci ze świadectwami. Solna № 18, mieszkania 4. 9730

**Student** uniwersytetu z medalem, kończący obecnie wydział historyczno-filologiczny i znający przytem praktycznie języki: francuzki i niemiecki, pozostając na czas wakacyj w Warszawie, udziela lekcyj wszystkich przedmiotów w zakresie kursu gimnazjalnego. Adres Hoża № 11, mieszk. 11. St. C. 9883

**Młoda** nauczycielka z wyższym patentem z gimnazjum III przygotowuje do gimnazjum i pensji, oraz udziela średniej muzyki. Plac św. Aleksandra № 7, mieszk. 9. 9938

**Niemka** rodowita, z patentem, życzy udzielać lekcje języka niemieckiego i muzyki, na godziny. Leszno № 33, mieszk. 21 9937

**Uczeń** klasy V pragnie przyjąć korepetycje. Nowy-Świat 56, mieszk. 11. 9946

**Student** górnik udziela lekcje w zakresie realnych szkół; może też wyjechać na wieś. Adres: Kościelna № domu 14, Wyszomirski.

**Młody** człowiek z wykształceniem średniem, pragnąłby wyjechać w charakterze nauczyciela domowego. Adresy uprasza składać Germanowi Jasińskiemu, Złota № 21, m. 32.

**Angielka** młoda, z doskonałym francuzkim, ruskim i muzyką wyższą, poszukuje miejsca w czasie wakacji. Wiadomość w biurze nauczycielskiem Anny Damerau, Krakowskie-Przedmieście № 36, wprost Saskiego placu.

**Uczeń** wyższej klasy gimnazjum, lub student chcący jechać na wieś dla przygotowania chłopczyka do klasy 1-ej; zechce się zgłosić na ul. Mazowiecką № 1, m. 5. 10011

**Student** uniwersytetu życzy bezpłatnie wyjechać na wieś w celu udzielania lekcyj. Ogrodowa № 11, mieszk. 24, od godz. 4—6.

**Z upoważnienia** władzy szkolnej stancja dla uczniów z korepetycją. Ulica róg Brackiej i Chmielnej № 19. Trzcińska. 9929

**Poszukuje** się francuzki (sous gouvernante) z dobremi świadectwami do dzieci. Dowiedzieć się można do 12 w południe i od 4 do 5 po południu. Ulica Królewska № 41, stróż wskaże. 9987

**Paryżanka** młoda, poszukuje miejca bony tu w Warszawie. Wiadomość w biurze nauczycielskiem Anny Damerau, Krakowskie-Przedmieście № 36, wprost Saskiego placu.

**Z upoważnienia** władzy szkolnej przyjmuję uczni wyznania mojżeszowego na stancją, zapewniając im wszelką możliwą opiekę, syn mój uczeń klasy VI gimnazjum może udzielać na żądanie korepetycje, nie mniej przysposobić początkujących w czasie wakacyj do gimnazjum; dla kształcących się w muzyce jest fortepian na miejscu. Warunki przystępne. Wiadomość do dnia 8 lipca na Marszałkowskiej № 29, mieszk. 10; od 8 lipca róg Chmielnej i Marszałkowskiej № domu od Chmielnej 29, m. 25. Tamże jest pokój z balkonem ze wspólnym przedpokojem od 8 lipca do wynajęcia. 9951

**Francuzka** życzy wyjechać na dwa miesiące wakacji. Wspólna № 34 lit. C, m. 20.

**Potrzebny** jest nauczyciel języka francuzkiego. Oferty składać proszę w kantorze Kurjera Warsz. pod liter. W. Ż. 9954

### Posady i prace.

**Potrzebna** jest bufetowa lub gospodyni do mleczarni. Wiadomość Marszałkowska № 47 w cukierni. 9846

**Chłopcy.** Potrzeba zaraz dwóch uczni w wieku od 12 do 15 lat, do cukierni, ulica Nowy-Świat № 7. 9836

**Kucharka** znająca się bardzo dobrze na kuchni, z dobremi świadectwami, poszukuje obowiązku od 1-go Lipca w Warszawie. Oferty proszę składać w kantorze Kurjera Warszawskiego pod lit. J. Z. 1322

**Maszynista** zecer potrzebny do drukarni pośpiesznej. Trębacka № 9. 9880

**Poszukuje** się buchhaltera znającego dobrze język polski, ruski i niemiecki na stałe całodzienne zajęcie. Wiadomość: Karmelicka 17, rano o 9-ej, po południu o 4-ej.

**Czeladnicy** ślusarscy, specjaliści na wagi decymalne, potrzebni. Pańska 25. 9908

**Sklepowa** z kaucją rs. 150 potrzebną jest do sprzedaży pieczywa i legumin. Ulica Chmielna № 60. 9600

**2 uczni** dobrej konduity potrzebuje malarz pokojowy. Wiadomość: ulica Prosta № 4, u p. Köster. 9796

**Potrzebny** jest uczeń do cukierni. Marszałkowska № 47. 9847

**Kucharz** oraz cukiernik przybył ze Lwowa, poszukuje odpowiedzialnego obowiązku w domu prywatnym w Warszawie lub na prowincji, wykazać się może bardzo dobremi świadectwami. Bliższa wiadomość: ul. Sosnowa № 4, stróż wskaże. 9865

**Panny** potrzebne są zaraz, kompletnie zdatne do krawieczyzny damskiej, za dobrem wynagrodzeniem, z obiadem lub bez. Ulica Zielna № 7B. 10007

**Panny** potrzebne zaraz, do pracowni sukien. Ul. Marszałkowska 47. 10014

**Któryby** z młodych panów lekarzy życzył sobie zacząć swą praktykę na prowincji, w mieście położonem w gub. Grodzieńskiej, mającem 4 do 5,000 ludności i okolicę dużą i dobrą, przytem mieć będzie niektóre dogodności na miejscu, raczy zaraz zostawić swój adres w składzie aptecznym A. F. Galle, Senatorska, oraz naznaczyć kiedy go zastać można. 1333

**Potrzebne** są panny uzdatnione w krawieczyznie damskiej. Biała № 4, m. 11.

**Panny** potrzebne są zaraz, zdatne do sukien. Ulica Solna № 16, mieszk. 1. 9953

**Uczeń** do tapicera, na prowincję, potrzebny jest zaraz. Wiadomość: Królewska 31, w handlu win. 9930

**Potrzebna** jest zaraz panna uzdolniona do krawieczyzny. Ulica Nowo-Karmelicka № 10 do rządcy domu. 9943

**Do** strojów potrzebną jest panna kompletnie uzdolniona. Ulica Sienna № 11. oficyna 1-sze piętro, № 4 mieszkania. 9926

**Rządca** z kaucją od 2000 do 3000 potrzebny jest do domu na Nowym-Świecie położonego. O warunki zgłosić się proszę ulica Kanonja № 22 domu, 3 mieszkania, 1-e piętro, między 2-gą a 4-tą po południu. 9927

**Młody** człowiek ładnie piszący potrzebny jest zaraz do jeometry na prowincję, zgłosić się można listownie Cyżew Łomżyńska gubernia pod adresem Ż. O. 9931

**Młody** człowiek (żonaty) z specjalnem technicznem wykształceniem, gruntowną znajomością języków. francuzkiego, polskiego, rosyjskiego po części niemieckiego, z kilkoletnią praktyką w największych zakładach przemysłowych kraju, poszukuje odpowiedniej posady. Adres X. Y. Z. № 100 Poste-restante w Warszawie. 9984

**Gorzelany** praktyczno-teoryecznie wykształcony posiadający większą znajomość wszelkich systemów aparatów, poszukuje większej parowej gorzelni w Królestwie i Cesarstwie. Wiadomość kiosk Twarda róg Ciepłej 1324

**Uczennice** potrzebne do krawatów. Róg Marszałkowskiej i Pięknej № 6, m. 18.

**Potrzebne** są panny do szycia negliży na maszynie Whelera i Wilsona. Wiadomość przy ulicy Śliskiej № 34, mieszk 5, stróż wskaże. 9703

**Chłopcy** od lat 12, do 14, do łatwej roboty przy papierze, zapłata miesięczna lub tygodniowa.—Uczniowie od lat 14, do 16, ze świadectwem ukończenia 2 klas do nauki pieczętarstwa, mogą mieć pomieszczenie w zakładzie pieczętarskim R. Kropiwnickiego, Senatorska 6. 10005

**Panny** posiadające własne maszyny pończoszniczę, dostaną robotę z fabryki pończoch. Nowolipki № 3. 9986

**Panny** potrzebne są zaraz do krawieczyzny. Leszno № 29, mieszk. 11, 1-e piętro.

**Osoba** poszukuje miejsca do pojedyńczej osoby. Oferty proszę składać w kiosku, plac św. Aleksandra. 1327

**Osoba** młoda poszukuje miejsca do towarzystwa lub wyręczania pani domu. Adres w kantorze Kurjera Warsz. pod lit. E. T. 100.

**Gospodyni** zdolna mająca świadectwa, potrzebuje miejsca. Hoża № 12B, m. 8. 1326

### Kupno i sprzedaż.

**Fortepiany:** Zagraniczny Koncertowy, Kralla, Hofera, Maleckiego i innych fabryk używane, oraz Pianina zagraniczne, nowe i używane, a także kupno i zamiana, w Składzie fortepianów, W. Słodzińskiego. Nowy-Świat № 46. 1021

**Koronki** ruskie, do sukien i bielizny, białe, szare. crême i czarne, po cenach bardzo przystępnych. Nowy-Świat № 19, mieszk. 17, w poprzecznej oficynie. 467

**100 kapeluszy** koronkowych (kapotek) dżetowych, słomkowych, (w różnych kolorach), najmodniejszych i najtańszych, oraz wielki wybór pięknych kwiatów; poleca fabryka i magazyn Sabiny i Zdzisława Fijałkowskiego. Ulica Senatorska № 18, wprost kościoła w podwórzu na dole. 1195

**Encyklopedja** powszechna duża Orgelbranda jest do sprzedania. Wiadomość w sklepie pana Glücka. Plac św. Aleksandra № 12. 9950

**Z powodu** wyjazdu do sprzedania za bardzo przystępną cenę, meble orzechowe rzeźbione wełnianą materją bordo kryte, kanapa, kozetka, 6 krzeseł, 4 fotele, stół przed kanapę. 2 kolumny i 2 portjery. Nowy-Świat № 22, 1-e piętro. 9923

**Do sprzedania** wałach kary ze stada hr. Wojciecha Poletyło. Obejrzeć go można w stajni hrabiego Czackiego w domu № 16 przy ulicy Mazowieckiej. Stangret Paweł Krużyński udziela bliższych objaśnień. 9925

**Do sprzedania** para wałachów angielskich spokojnych, dobrze ujeżdżonych za rs. 800, faeton, kareta maskowska i sanki petersburskie. Wiadomość ulica Piękna № 4, u stangreta do 12. 9932

**Skrzypce** z ładnym i miękkim tonem są do odstąpienia. Wiadomość przy ulicy Twardej № 26, mieszk. № 1. 9940

**Do** odstąpienia patent na restaurację. Leszno № 15 w restauracji. 9921

**Meble** ozdobne z 6-ciu pokoi, bardzo mało używane, całe urządzenie lub częściowo, jest do sprzedania bandzo tanio. Ulica Zielna № 4, m. № 1, na 1-m piętrze, pomiędzy Złotą i Chmielną. 8852

**Tanio!** Po zwiniętym interesie, z powodu braku miejsca sprzedaje się różne płótna, weby w sztukach i resztkach, bieliznę męzką, damską i stołową, skarpetki, krawaty, pończochy, chustki webowe oraz gorsy, kołnierze i mankiety do wszycia koszul, po nadzwyczaj nizkich cenach. Solna № 8, m. 27.

**Stoły** nowe bilardowe są do sprzedania u stolarza. Ulica Śliska № 26. 9933

**Meble** wszelkiego rodzaju nowe i używane po zwiniętym magazynie niżej kosztu oraz rozmaite statki i sprzęty kuchenne, lampy i oleodruki z powodu wyjazd uwyprzedają się. Bracka № 7, mieszk. 3. 9834

**2 garnitury** mebli, lustro, portjery, stolik do kart, do sprzedania zaraz z powodu wyjazdu. Senatorska № 29, w kantorze. 9862

**Amerykanka** bardzo ładna prawie nowa do sprzedania za rs. 225. Chmielna № 10, w kantorze wynajmu karet. 9823

**Z powodu** wyjazdu jest do sprzedania para koni (wałachów) 4-letnich, maści jasnogniadej. Bliższa wiadomość na miejscu: fabryka świec stearynowych, ulica Czerniakowska № 76. 9822

**Wałach** maści karej de sprzedania w koszarach lejb gwardji litewskiego pułku. Widzieć można codzień, stajenny Geszka wskaże. 9577

**Do sprzedania** powóz nowy i amerykan, na jednego i parę koni. Wiad. u właściciela, ulica Miedziana № 13. 9323

**Meble** tanio. Kilka garniturów mało używanych, 1 utrechtem kryty, oraz czarny jedwabiem i inne meble bardzo tanio. Miodowa № 13, u tapicera. 9542

**Szachy** japońskie, tusz, materje chińskie, sprzedaje. Chmielna № 52, m. 19. 1193

**Mebli** garnitur stylowy, masywny, orzechowy bordo rypsem kryty, szeslong wiedeński skórą kryty, urzędowej roboty, za cenę nizką jest dozbycia. Krakowskie-Przedmieście № 6, mieszk. № 11, wprost Św. Krzyża. 9599

**Fortepian** wynajmuje za rs. 3 miesięcznie Hoża № 11, mieszkania 22. 1178

**Fortepiany** używane i nowe do sprzedania, wszelką reperację podczas wakacji uskuteczniа, strojenia przyjmuje wszelkie. Krucza № 21 róg alei Jerozolimskiej. T. Biernacki. 9520

**Fortepian** Kralla i Seidlera do sprzedania, Mokotowska 13, mieszk. 8. 1286

**Pianino** zagranicznej renomowanej fabryki, zupełnie nowe, za bardzo przystępną cenę do sprzedania. Ulica Gęsia № 6, u doktora.

**Fortepian** czarny najnowszego systemu jest do sprzedania, oraz mebli garnitur używanych Ul. Marszałkowska № 8. 9540

**Z powodu** wyjazdu są do sprzedania książki prawne i encyklopedyczne, widok piękny, lustro z konsolą, suknia adamaszkowa, różne rzeczy złote i inne. Widzieć można od 11 do 3. Marszałkowska 26, m. 20. 9509

**Dwie** klacze gniade kareciane, nabyte w Janowie, dużych rozmiarów, jedna ma 6 wersz., druga $6\frac{1}{2}$, po angielskich oryginalnych ogierach z atestatem, młode po lat 5, jak najlepiej ujeżdżone, z ogromnemi chodami, które na wystawie tegorocznej otrzymały pierwszą nagrodę za gonitwę kłusem są do sprzedania z powodu wyjazdu za rs. 1500. Widzieć je można ulica Wiejska № 11, dom hr. Ożarowskiej u stangreta Aleksandra.

**Mebli** garnitur francuzki jest do sprzedania. Wiadomość u tapicera, Królewska 3.

**Meble** różne z powodu wyjazdu tanio do sprzedania. Krochmalna 22, stróż wskaże.

**Meble** różne, jako to: garnitur wyściełany cały kryty, roboty tapicera Orthweina, składający się z kanapy, 6 krzeseł, 2 foteli i stołu; biurko męzkie duże, kanapka wyplatana itp. do sprzedania za przystępną cenę. Widzieć można codziennie, ulica Widok 7a, 2-e piętro od frontu, mieszk. № 3. 9652

**Meble** ozdobne z 3-ch pokoi, bardzo mało używane, całe urządzenie lub częściowo do sprzedania bardzo tanio. Ulica Złota № 10, mieszk. 15, lewa oficyna na dole. 9502

**Meble** bardzo gustowne, do sprzedania bardzo tanio, garnitur rzeźbiony orzechowy, szafy rozbierane, garnitur francuzki, szeslong, biuro, kredens, stół jadalny, stolik do samowara, tremo, regulator, stoliki do kart, lustra greckie, łóżka, szafeczki nocne, umywalka, szafki do bielizny, tualeta, dywany, firanki. Twarda № 6, w podwórzu, na lewo, w pałacyku, przy ogródku, mieszkania 41. 9441

**Fortepian** zagraniczny czarny krótki o 7-u oktawach do sprzedania. Wiadomość Żurawia 9, mieszk. 9. 9893

**Do sprzedania** kocze z fordeklami i faetony, nowe i używane. Leszno № 35. 9894

**Kredens** i dwie szafy, wszystko to dębowe, elegancko wykończone, do sprzedania, ceny nizkie. Dzielna 9a, mieszk. 8. 9913

**Meble** bardzo gustowne, garnitur orzechowy, rzeźbiony, szafy rozbierane, kredens, stół jadalny, garnitur angielski, biuro męzkie, szeslong, łóżka, toaleta, szafki do bielizny, szafki nocne, umywalka, stolik do samowara, garnitur napoleonkowy, trema, lustra i firanki, tanio do sprzedania. Róg Marszałkowskiej № 26, i od Chmielnej № 27, mieszkania 30 9912

**Pistoletów** para czeskich, Lebedy fabryki, w ozdobnej szkatule, wraz z przyrządami, mało używane, do sprzedania. Wiadomość: fabryka broni p. Sosnowskiego, Krakowskie-Przedmieście № 41. 9916

**Garnitur** czarny i gabinetowy, cały kryty, kredens, stół, krzesła, stolik samowarowy, stolik do kart, wszystko dębowe, zegar, otomanka, łóżka bogate, umywalnia, szafy rozbierane, tualeta, szafeczki nocne, stolik do szycia, biuro męzkie, biurko damskie, lustro średnie, półki do książek, etażerka do nut, krzesełko dziecinne, kolumny w stylu maurytańskim, obraz olejny, żyrandol, świeczniki. lampy: stołowa, wisząca i ścienne do salonu, firanki, gzymsy, rolety etc., do sprzedania za bezcen. Sienna № 3, m. 4, róg Zielnej. 9902

**Skrzypce** stare włoskie do sprzedania za rs. 75. Bednarska № 15 w farbiarni. 1314

**Meble**, garnitur czarny jedwabny, szafa orzechowa piękna do sukien, mniejsza do bielizny, stół jadalny dębowy, tanio do sprzedania. Żurawia № 9, m. 9. 9892

**Meble** tanio do sprzedania, dwa garnitury, portjery, otomana duża otwierana i cztery wschodnie krzesła, szeslong z sześcioma napoleonkami, krzesełka czarne fantazyjne, z jadalni umeblowanie, szafy dwie wielkie masiv orzechowe, ozdobnej bardzo roboty, dwie mniejsze do bielizny, konsolki, lustra, tualeta, bibljoteka i biurko dębowe rzeźbione, biurko mniejsze orzechowe, dwa duże dywany, mniejsze nad łóżka, lampa salonowa i wisząca, chodnik, firanki i wiele sprzętów domowych. Chmielna № 13a, stróż wskaże, od godz. 10 rano do 7 wieczorem. 9917

**Meble** do sprzedania z kilku pokoi, bardzo tanio, razem lub częściowo. Chmielna 25, druga brama od ulicy Marszałkowskiej, stróż wskaże. 9919

**Tanio!** do sprzedania: książki, staroświeckie biurka, zegary, bronzy, porcelana, pierścionki z brylantami; obrazy olejne i akwarelle. Leszno 37, mieszk. 13. 8893

**Chmielna № 4.** Nowo otworzona fabryka rękawiczek sprzedaje wyrób bardzo tanio.

**Meble** garnitur w dobrym stanie, oraz inne meble do sprzedania. Cena bardzo nizka. Sienna № 4, od Marszałkowskiej 4-ty dom, stróż wskaże. 9815

**Maszyna** Singera do sprzedania, mało używana. Mostowa № 16, m. 27, w oficynie.

**Do sprzedania** fortepian. Ulica Smolna № 8, stróż wskaże. 9942

**Fortepian** nowy wiedeński, o 7-u oktawach, do sprzedania. Miodowa № 3, m. 17. 9977

**Fortepian** o 7-u oktawach, w dobrym stanie, oraz bufet, stół i krzesła wiedeńskie do sprzedania bardzo tanio. Karmelicka 19, mieszkania № 7. 9970

**Kwity** lombardowe nabywam na dogodnych warunkach. Leszno № 37, w dystrybucji.

**Garniturek** mebli kawalerski mocny, obicie bordo za rs. 50. Świętokrzyzka № 19, stróż wskaże. 9972

**Potrzebna** jest na wieś bryczka na resorach dobrej budowy. Kto ma zechce zgłosić się pod № 14. Świętokrzyzka do Zeidlera lokaja. 9982

**Fortepian** Hofera w najlepszym stanie jest do sprzedania za 315 rs., katarynka dziecinna 12 rs., z powodu zmiany mieszkania. Mokotowska 21 m. 33 przy placu św. Aleksandra. 9964

**Meble** do sprzedania za bardzo przystępną cenę, 2 garnitury mebli rypsem krytych, oraz szafy orzechowe, kredensy dębowe, szafki do bielizny, łóżka, komody, biurka, róg Hożej i Kruczej № 15 u stolarza. 9974

**Do** sprzedania dobry fortepian prawie nieużywany. Krakowskie-Przedmieście № 7, m. 5, od 10 do 11 z rana. 9997

**Szafka** do bielizny bardzo ładnie i porządnie zrobiona jest do sprzedania w Zakładzie stolarskim, ulica Orla № 1, róg Elektoralnej. 10005

**Zbiór** marek pocztowych jest do zbycia. Chmielna № 1, mieszk. 26. 9967

**Zwiedzającym** Częstochowę poleca się album widoków Jasnogórskich. Cena kop. 30. Do nabycia we wszystkich handlach i kramach na Jasnej Górze. 9962

## Interesa handl. i majątk.

**Sklep** wiktuałów do sprzedania. Ulica Pańska № 17. 9775

**2 magle** wiedeńskie do sprzedania w każdym czasie. Ul. Wielka № 15, róg Śliskiej.

**Sklep** wyrobów tabacznych, materjałów piśmiennych i galanteryjnych do odstąpienia w każdym czasie, w punkcie bardzo dobrym, z powodu słabości właściciela; komorne nie drogie; kontrakt trzy letni. Wiadomość: Leszno № 2, mieszkania № 10. 9752

**Koncesjonowane** biuro realizacji dokumentów pieniężnych L. Grużewskiego, ul. Długa № 53 (po 7-ym Lipca róg Leszna i Solnej). Sprawy sądowe we wszystkich instancjach Cesarstwa i Królestwa, prowadzi własnym funduszem, za potrąceniem 10% od sumy. 1185

**Sklep** wiktuałów z dystrybucją do sprzedania w każdym czasie, cena przystępna. Wiadomość ulica Żelazna № 17. 9732

**Sklep** wiktuałów do sprzedania z powodu założenia większego interesu. Cena przystępna. Wiadomość: Krochmalna № 43. 9743

**Sklep** dystrybucyjno-spożywczy pod filarami teatralnemi do odstąpienia. 9957

**Restauracja** jest do sprzedania w każdym czasie, z całem urządzeniem, z fortepianem, bilardem, z ogrodem, lodownią napełnioną lodem. Wiadomość w kiosku na Nowym-Świecie przy Alei. 9952

**2 magle** wiedeńskie nowe dobrze procentujące do sprzedania. Elektoralna № 45a.

**Wspólnik** z kapitałem rs. 8,000 potrzebny jest do rozszerzenia interesu przy pryncypalnej ulicy, dobrze procentującego. Gwarancja pewna. Chmielna № 25, m. 7. 9975

**Szynk** do sprzedania za bardzo przystępną cenę z powodu słabości gospodyni. Szmulowizna, dom Bindego № 101, w szynku. 9973

**Majątek** rolniczo-przemysłowy, włók 33, mila od Warszawy, szosą, do sprzedania, z inwentarzami. Złota 12, w dystrybucji. 9748

**Do sprzedania** jedyna w Warszawie fabryka pończoch i trykotaży, której wyroby trykotowe równają się tylko paryzkim, z całem urządzeniem, dokładną i zupełną nauką. Bliższa wiadomość: Chmielna № 25, m. 7, 3-cie piętro od frontu. 9499

**Dom** parterowy w środku miasta, z placem około 12,500 lub 19,000 łok. □, zdatny na fabrykę, jest do sprzedania na dogodnych warunkach. Reflektujący zostawi adres w kantorze Kurjera Warsz. pod lit. F. K. Pośrednictwo się wyłącza. 9487

**Kupno** majątku ziemskiego. Ziemianin rozporządzający 30,000 do 50,000 rs., nabędzie kompletnie dobrą fortunę. Marszałkowska 65, mieszk. 15, blizko ogrodu Saskiego.

**Sklep** wiktuałów do sprzedania bardzo tanio. Twarda № 51. 9746

**Dziesięć** tysięcy rubli jest do umieszczenia na hypotekę domu dużego w Warszawie, na termin długi w pierwszej połowie jego wartości, 3 tysiące zaraz; zaś 7 tysięcy od 21 lipca r. b. po odebraniu takowych z Banku. Proszę wyrazić żądanie w zapieczętowanym liście pod adresem małoletnich L. H. Wisen w kantorze Kurjera Warsz. z wymienieniem numeru hypoteki. 9955

**Rs.** 4000 potrzeba na spłatę pierwszego numeru hypoteki. Krakowskie-Przedmieście 38, mieszk. 3. 9961

**Poszukuje** się do kupna folwark w bliskości Warszawy lub kolei w szacunku do 25,000 rs. Uprasza się o nadesłanie opisów z adresem do Kantoru Kurjera Warszawskiego pod lit. J. K. 6. 9935

**Sklep** wiktuałów połączony z dystrybucją jest do sprzedania z powodu słabości żony. Ulica Sienna № 19. 9936

**Magle** są do sprzedania przy ulicy Nowolipie № domu 72. 9988

**Sklep** wiktuałów wraz z dystrybucją jest do odstąpienia. Ulica Żelazna № 5. 9985

**Sklep** wiktuałów jest do sprzedania z towarem i całem urządzeniem z powodu zmiany interesów. Wiadomość w miejscu: Chmielna № 19. 9993

**Sklep** wiktuałów jest do sprzedania w każdym czasie za przystępną cenę z powodu słabości męża. Ulica Smocza № 3. 9980

**Sklep** wiktuałów do sprzedania. Ulica Leszno № 50. 9979

**Sklep** z eleganckiem urządzeniem sklepowem do odstąpienia. Wiadomość w miejscu: Marszałkowska № 57, u Żunga. 9981

**Domy** do sprzedania: jeden na Szmulowiźnie przy szosie, do nabycia potrzeba rs. 1,000; drugi w Burakowie pod Warszawą w rodzaju willi w połowie murowany, oraz jest do sprzedania suma hypoteczna rs. 600. Wiadomość Długa № 4, skład wódek. 9992

**Świetny** interes. Pralnia z najnowszemi przyborami parę lat egzystująca, z wyrobioną klijentelą w najruchliwszem miejscu, z powodu słabości właściciela zaraz do sprzedania za rs. 500. Wiadomość w biurze ogłoszeń Senatorska 18. 1330

**Potrzeba** zaraz na 1-szy numer hypoteki 4000 rs. Wiadomość w kancelarji Kazimierza Szpechta adwokata przysięgłego, Długa № 21. 9994

**Do odstąpienia** w każdym czasie sklep z oknem wystawowem, pakamerą, piwnicą, z eleganckiem urządzeniem gazowem i sklepowem, z towarem lub bez, z kontraktem 6-letnim, komorne nie drogie, miejsce dobre i korzystne, przydatne na wszelki proceder, wyjąwszy szynku i t. p. zakładów. Życzący nabyć raczy zgłosić się do sklepu J. Kapłanowskiego, ul. Senatorska, w domu № 6/460.

**Rs.** 10,000 lub mniej, jest zaraz do wypożyczenia, na hypotekę domu, bez pośrednictwa. Wiadomość: Chmielna 48, mieszk. 4, od godz. 4 do 6 po południu. 10010

**Rs.** 5,000 potrzeba na spłatę pierwszego numeru hypoteki. Nowolipie 20, front, trzecie piętro, od godziny 2—5. 9998

**Wspólnik** posiadający około rubli 1,000, do interesu łatwo prowadzonego potrzebny. Królewska 43, biuro Zawadzkiego. 10013

## Lokale.

**Lokal** parterowy z ogrodem, ozdobny, z 10 pokoi z przedpokojem, kredensem, pomieszczeniami służbowemi, ze stajnią i wozownią do wynajęcia. Woda, waterkloset i wszelkie wygody. Także są lokale kawalerskie. Ulica Wiejska № 1. 9354

**Lokale** od 7 do 2 pokojów, przedpokoju i kuchni, oraz lokale na warsztaty, magle, sklep okazały, są do wynajęcia w domu wykończającym się od 1 Lipca lub zaraz. Nowy-Świat № 42. 1304

**Ważna** wiadomość. Jeszcze jest do wynajęcia od 1 lipca tanio z dobrym rozkładem 3 pokoje z przedpokojem, alkową i kuchnią, dwoma wejściami od frontu za 250 rs. rocznie z góry. Stajnia z wozownią na konie lub skład. Śliska 34. Stróż wskaże. 9884

**Dwa** pokoje z przedpokojem i kuchnią z wodociągiem i zlewem na 3-iem piętrze za przystępną cenę do wynajęcia od 1-go lipca r. b. przy ulicy Marszałkowskiej № 17a, obok gimnazjum. Stróż wskaże. 1317

**2 pokoje**, przedpokój, kuchnia, z meblami od 1 lipca do 1 września r. b. Sienna 13.

**Dwa** pokoje, z osobnem wejściem, na drugiem piętrze, do odnajęcia od 1 Lipca. Wiad. na miejscu, róg Siennej i Sosnowej № 4N, mieszkania № 8, może być także dodaną kuchnia. 9848

**Od** 1-go Lipca: 5 pokoi rs. 450; 4 pokoje 430 i 370; 3 pokoje 310, wodociągi i zlewy. Ulica Ciepła № 4. 9553

**Do wynajęcia** od 1 Lipca pokój z przedpokojem, umeblowany. Złota № 3, m. 11.

**Do wynajęcia od św. Jana** przy rogu ulic Świętokrzyzkiej i Włodzimierskiej w domu pod № 1, są różne mieszkania składające się z 6-u, 5-u i 4-ch pokojów; 4 sklepy, z których jeden może być dogodnym na cukiernię, handel win lub restaurację, a także trzy pokoje na parterze od frontu na kantor. 9799

**Przy** ulicy Brackiej № 4, drugi dom od placu św. Aleksandra do wynajęcia od św. Jana 3 pokoje na parterze, 4 pokoje na piętrze, z wodociągami, zlewami, waterklozetami i innemi wygodami. Wiadomość na miejscu. 9561

**Do wynajęcia** od 1 Lipca salonik, przedpokój z pokoikiem, umeblowane. Plac Zielony № 10, stróż wskaże. 9554

**Zaraz!** Do wynajęcia pokój dla kobiety za ośm rubli na miesiąc. Widok 19, m. 10.

**Rs. 550** za 5 pokoi na 1-m piętrze, z wygodami, ze zlewem i wodociągiem, przy stacji tramwajowej, od 1-go Lipca do najęcia. Róg Marszałkowskiej i Wilczej № 17, między godziną 4 a 6 po południu, u właściciela. 9453

**Do** wynajęcia od 1 lipca na pierwszem piętrze 4 pokoje z balkonem, przedpokojem, kuchnią ze zlewem zo rs. 360; 3 pokoje z przedpokojem kuchnią za rs. 260; salon, kuchnia, przedpokój za rs. 140, 130 i 120. Sklep obszerny z wystawą i pomieszkaniem na restaurację, szkołę, cukiernię, aptekę. Wiadomość u rządcy domu № 38e Nowolipki.

**Za** rs. 15 miesięcznie zaraz do wynajęcia dwa pokoje z kuchnią lub przedpokojem umeblowane, z fortepianem na 1-em piętrze. Nowolipie № 6, trzeci dom od ul. Przejazd.

**Różne** lokale małe i duże i piękne kawalerskie do wynajęcia od 1-go Lipca r. b. Ulica Leopoldyny № 17, róg Jerozolimskiej, obok ogrodu Pomologicznego. Wiadomość na miejscu u właściciela. 9863

**Pod** № 9 przy ulicy Żurawiej, na 2-m piętrze, 6 pokoi z kuchnią i przedpokojem do najęcia od 8-go Lipca. 8971

**Do wynajęcia** 2, 3 i 4 pokoje po zniżonej cenie, oraz pokój na dole z samowarem dla spokojnej osoby. Hoża № 16. m. 1.

**Pokój** umeblowany do najęcia. Nowy-Świat № 7, mieszkania 36. 9983

**2 pokoje** do wynajęcia każdego czasu za rs. 50 rocznie, dwie wiorsty za Wolskiemi rogatkami. Wiadomość: Złota № 3, m. 19.

**Jest** do odnajęcia od frontu na 2-m piętrze 8 pokoi z kuchnią za rs. 1000; w oficynie na 1-m piętrze 4 pokoje z kuchnią za rs. 360; w oficynie na 3-m piętrze 4 pokoje z kuchnią za rs. 240. Chmielna № 3. 9882

**Lokal** z pięknym widokiem na Wisłę, złożony z 3 pokoi z balkonem, kuchni z wodociągiem i zlewem, przedpokojem na 1-m piętrze, do najęcia od św. Jana. Ulica Dobra № 1 róg Tamki, pierwszy dom za nowo budującym się. 9922

**Lokal** złożony z 4-ch pokoi, przedpokoju, kuchni, schowanka, dwóch piwnic i góry wspólnej, na 1-m piętrze od frontu z balkonem do odstąpienia z powodu wyjazdu, kwartalnie lub rocznie od 1 lipca. Ulica Zgoda № 1 bez litery, mieszk. 4. 9924

**Pokój** o jednem oknie, pokój o dwóch oknach umeblowane, z osobnemi wejściami do najęcia od 1 lipca na Nowym-Świecie № 29 róg Chmielnej. Wiadomość na miejscu w dystrybucji. 9939

**Pokój** ładny na 1-m piętrze, od frontu, ze wspólnym przedpokojem, opałem, a może być i z obiadem, dla kobiety przyzwoitej, do wynajęcia w każdym czasie. Ogrodowa № 7, mieszkania 6. 9959

**2 pokoje**, przedpokój, kuchnia, świeżo wytapetowane, okna na południe, do wynajęcia od 1-go Lipca za 195 rs. rocznie. Ogrodowa № 17. 9958

**Pokoje** meblowane od 18 rs. miesięcznie poleca hotel Europejski. 9945

**Pokój** elegancko umeblowany. Widok 21a, lokalu 3, 1-sze piętro. 9971

**Do wynajęcia** od 1-go Lipca 1883 r. przy rogu ulic: Krochmalnej i Żelaznej № 32, 4 pokoje z kuchnią na 1-m piętrze za rs. 300 rocznie. Wiadomość na miejscu lub u właściciela, róg Żabiej i Żelaznej Bramy № 6. 9969

**6 pokoi** ze wszystkiemi wygodami i wanny za 680 rs. rocznie. Ulica Widok № 7, dom hr. Ronikiera. 1323

**Lokal** frontowy, 3 pokoje, kuchnia, góra, piwnica, komórka, z 2-ma wchodami, do wynajęcia od kwartału za rs. 275. Ul. Ogrodowa № 34. 9968

**W drugim** domu za Nowozielną, Zielna № 31, do wynajęcia 3, 4, 5, 6 pokoi ze wszelkiemi nowoczesnemi wygodami. 9166

**Do** wynajęcia od 1 lipca kilka mieszkań po 2 pokoje, przedpokój i kuchni ze zlewami. Stajnia i wozownia na dwie dorożki. Ulica Miedziana № 13, przy targu Witkowskiego. 9324

**2 pokoje**, kuchnia, do wynajęcia. Wspólna № 4 od placu Aleksandra. 9400

**Salka**, pokój duży z przedpokojem, kuchnią, na 1-m piętrze z widokiem na ogród do wynajęcia od 1 lipca za rs. 180 rocznie, przy ulicy Chmielnej pod № 53/1550a. 9721

**Pokój** przy familji do wynajęcia od 1-go Lipca. Hoża № 11, mieszkania 12. 1325

**Od** 1 lipca 1883 roku w nowo wybudowanym domu są różne lokale do wynajęcia, salon z balkonem, pokój sypialny i przedpokój od frontu niesłychanie tanio, ze światłem i gazem, sklep na szynk lub na bawarję albo na mydlarski, suteryna na magle. Wiadomość u właściciela domu. Ulica Pańska № 56. 9963

**1-sze** piętro 6 pokoi, 2-e 5, wszelkie wygody, Sklep. Chmielna 9. 9965

**2 pokoje**, przedpokój i kuchnia z wodociągiem i zlewem, tudzież schowanko, do wynajęcia każdego czasu za 15 rs. miesięcznie. Wspólna 13, mieszk. 19. 9991

**Pokój** do wynajęcia przy familji, z meblami lub bez, wejście osobne. Chmielna 46, mieszkania 6. 9999

**Od** 1 Lipca na 6 tygodni pokój duży umeblowany, na 1-m piętrze, od frontu, przy porządnej rodzinie. Marszałkowska 28, mieszkania 3. 9996

**Do wynajęcia** w każdym czasie, przy ulicy Nowy-Świat № 48, mieszk. 21, dwa pokoje z przedpokojem, z oddzielnem wejściem, ładnie umeblowane, z widokiem na ogrody, razem lub oddzielnie. 10012

## Doniesienia rozmaite.

**Fabryka** kufrów, waliz i toreb podróżnych Walerjana Breymeyera, Krakowskie-Przedmieście 22, wprost ulicy Hr. Berga, przyjmuje wszelkie reperacje. 660

**Zakład** opakowań przy magazynie mebli, Elektoralna 20, wykonywa opakowania mebli, luster, fortepianów, tanio solidnie.

**Nowy-Świat** № 44. Do sprzedania różne meble używane, lustra i wiele innych rzeczy. Tamże wiadomość o wynajęciu dużego salonu z balkonem, meblami i urządzeniem 2-go pokoju, 1-sze piętro, mieszk. № 3. 9644

**Lombard** prywatno - udziałowy codziennie wydaje zaliczki na zastaw kosztowności i innych przedmiotów wartości. Nowy-Świat № 41. 1313

**Obiady** prywatne od 10—15 rs., na świeżem maśle, zdrowe i pożywne. Tamże salonik z widokiem na ogród. Ul. Złota № 13, mieszkania 14. 9749

**Osoba** młoda, przyzwoita, poszukuje towarzyszki podróży do Ems i Brukselli na wspólny koszt. Oferty proszę składać w kantorze Kurjera Warszawsk. pod lit. W. 13.

**Prześliczne** 3 pokoje z kuchnią i opałem 270 rs., meble ekonomiczne, widelce, noże frażetowskie i różne rzeczy. Ulica Wspólna № 30, mieszkania 8. 9966

**Kto** jedzie do Austrji lub Prus w kilka osób i życzy wydać mniej kilkadziesiąt rubli, raczy przysłać adres pod № 5b, mieszk. 8, ulica Sosnowa. 10002

**Przyjmuję** tłómaczenia i listy rozmaitej treści w 5-u językach. Praga, dom Skoryny № 409/9. Zastać można z rana do 1-ej, wieczorem po 6-ej. 9995

**Mamki** wiejskie są u akuszerki. Ulica Śliska, domu № 10. 9756

**Mamka** młoda, wiejska lat 19, ze świeżym pokarmem do umieszczenia. Ul. Ostrowska № 4, stróż wskaże. 10000

**Mamka** bez długu u akuszerki. Nowogrodzka № 25. 10003

**Mamka** młoda, brunetka, z 2-miesięcznym pokarmem u akuszerki. Świętojerska № 16.

**Zgubiono!** 1 pożyczkę premiową z r. 1864 serja 04163 № 11; 1 pożyczkę premiową z r. 1866 serja 18413 № 46; 1 list zastawny miasta Warszawy na rz. 100 serji 1-ej № 028,700. Łaskawy znalazca raczy zwrócić powyższą zgubę na ulicę Karmelicką № 4B, mieszkania № 4, za sowitą nagrodą. Ostrzega się że odpowiednie kroki gdzie należy poczyniono. 9956

**W sobotę** 23 b. m. o godzinie 11 wieczór na petersburskim banhofie zgubiono pugilares z pieniędzmi. Uprasza się znalazcę o oddanie samego pugilaresu na Leszno № 5, mieszk. 9. 9944

**Znaleziono** w niedzielę po przedstawieniu w cyrku bransoletę srebrną; za udowodnieniem odebrać można między godziną 9 a 10 zrana przy ul. Granicznej № 16. m. 1. 9976

**Dowód** № 142, wydany z kantoru Józefa Rabinowicza zaginął, ostrzegam aby nikt nie nabywał takowego, bo stosowne zastrzeżenie zrobione, po ogłoszeniu w miesiąc zostanie takowy unieważniony. 10006

**Wyżeł** polowy, przybłąkał się przed trzema tygodniami do Kr. zamieszkałej na Browarnej pod № 9, mieszk. 8. Odebrać go można niezwłocznie. 1332

**Pies** wyżeł, rasy ceter, jest do sprzedania. Wiadomość w dystrybucji przy ulicy Krakowskie-Przedm., dom Roezlera, w pasażu.

W Drukarni *Kurjera Warszawskiego* — Plac Teatralny nr 473c (nowy 3). Дозволено Цензурою — Варшава 14 (26) Июня 1883 г.
Redaktor Wacław Szymanowski. — Sekretarz Redakcji Tadeusz Czapelski. — Wydawca Gustaw Gebethner.